Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8261 Rok XXVIII.

Sobota 5. stycznia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

Wykrycie wielkich nadużyć.
Morderstwo polityczne w Piotrkowie.
Dramat miłosny córki byłego ministra.

Po ogłoszeniu raportu Parkera Gilberta.

Londyn, 3. stycznia (AW). „Daily Telegraph" donosi, że na skutek optymistycznego sprawozdania Parkera Gilberta o położeniu gospodarczem Niemiec, mniejsi wierzyciele reparacyjni, t. zn. te państwa pobite, którym przyznano mały udział w niemieckich spłatach reparacyjnych, zamierzają podjąć u wielkich mocarstw demarche, chcąc się powołać na owe postanowienia Traktatu pokojowego, w myśl którego Niemcy są odpowiedzialne za zobowiązania reparacyjne swych dawnych sojuszników. Idzie tu głównie o Austrję, Węgry i Bułgarję.

Paryż, 3. stycznia (AW). Ogłoszony wczoraj raport roczny ajenta reparacyjnego Parkera Gilberta wywołał tu szczególne zadowolenie. Prawie cała prasa zgodnie ocenia rzecz w ten sposób, że raport ten zamyka dyskusję w sprawie zdolności płatniczej Niemiec, stwierdzając, że jest ona normalna.

Wiedeń, 3. stycznia (Pat). Prasa donosi z Waszyngtonu, że według wiadomości otrzymanych ze źródeł rządowych, Stany Zjednoczone żadną miarą nie dadzą się zaangażować w debatę nad kwestją reparacyjną. Coolidge daje obecnie do zrozumienia, że uważa zagadnienie reparacyjne przedewszystkiem jako problem czysto europejski. W kołach departamentu handlowego zaznaczają, że sprawozdanie Parkera Gilberta wskazuje na wzrost siły płatności Niemiec w stosunku do długów wojennych.

Berlin, 3. stycznia (Pat). Wedle informacji „Berl. Tageblattu", reprezentantami niemieckimi w komisji ekspertów będą, prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oraz bankier hamburski Melchior. Jako ich zastępcy upatrzeni są: b. podsekretarz stanu a obecnie współwłaściciel domu bankowego we Frankfurcie Bergmann, oraz generalny dyrektor zjednoczonych stalowni Voelgeler. Pozatem do specjalnych zagadnień mają być zamianowani poszczególni rzeczoznawcy z kół przemysłowych.

POZNAŃSKA KASA CHORYCH SZUKA 150 LEKARZY.

Poznań, 3. stycznia (AW). Zatarg pomiędzy związkiem lekarzy a okręgowym związkiem Kas chorych w Poznaniu wszedł w nową fazę. Jak wiadomo Okr. Zw. Kas Chorych usiłuje przejść z systemu gabinetowego na system leczenia ambulatoryjnego. Ponieważ temu oparł się Zw. lekarzy i podczas ostatniej konferencji nie doszło do porozumienia, z dniem 1. stycznia nastąpił stan bezkontraktowy, t. zn., że ubezpieczeni w Kasie chorych mogą się leczyć u lekarzy tylko prywatnych i to za opłatą, przyczem lekarze wystawiają im pokwitowania, które następnie można zrealizować w Kasie Chorych. W dniach ostatnich Okr. Zw. Kas Chorych podał w pismach ogłoszenie, że poszukuje 150 lekarzy specjalistów i internistów.

Grób „Nieznanego Żołnierza" w Ameryce.

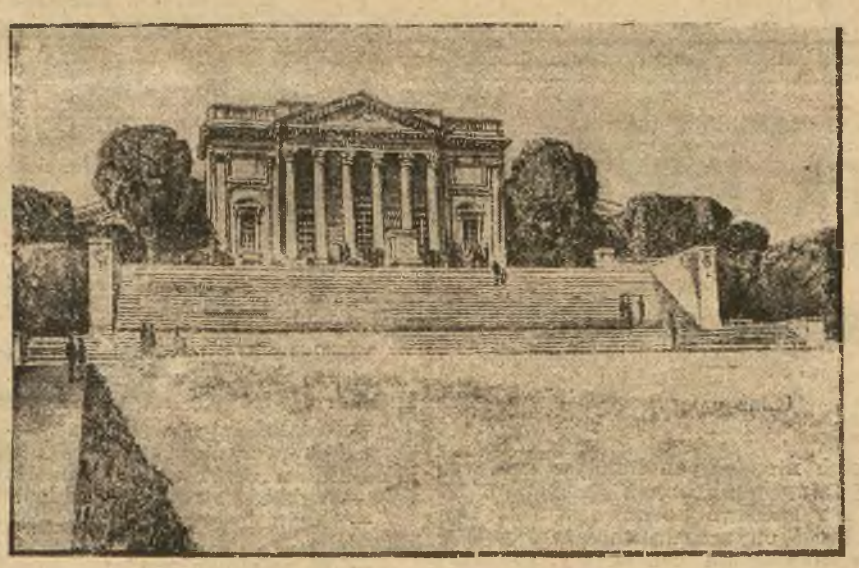

(xy) Za przykładem państw europejskich poszła Ameryka i przystąpiła do budowy wspaniałego grobu „Nieznanego żołnierza". Rycina nasza przedstawia projekt tego grobu, nagrodzony na urządzonym w tym celu konkursie. Grób stanie w mieście Arlington, w stanie Wirginja.

SOWJETY TRZYKROTNIE ODRZUCIŁY PROPOZYCJE POKOJOWE RZĄDU RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. (Pat.). W związku z paktem o nieagresji, proponowanym wielokrotnie przez Rumunję rządowi sowjeckiemu, rumuński minister spraw zagr. Mironescu oświadczył przedstawicielowi bukaresztańskiego dziennika Curantul, co następuje:

Rząd rumuński nie zamierza czynić nowych propozycyj tego rodzaju rządowi sowjeckiemu. Poprzednicy moi na stanowisku ministra spraw zagranicznych trzykrotnie robili Sowjetom podobne propozycje, nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi. Nie może to trwać do nieskończoności, zwłaszcza teraz, kiedy tak mój kraj jak i zagranica, wszyscy wiedzą, że Rumunja dąży jedynie do spokojnego rozwoju na podstawie istniejących umów. Moje dotychczasowe oświadczenia miały charakter zaproszeń, skierowanych do wszystkich sąsiadów, do zawarcia pokojowych traktatów, któreby zgodnie z tradycją obecnych granic, ustalonych przez traktaty pozwoliły Rumunji skrzepić siły wewnętrzne i umożliwiły jej rozwój.

Kłopoty Jugosławji.

Teza Wilsona i jej następstwa. — System obrony mniejszości i rezultaty. — Dwa odłamy narodowe. — Trudność porozumienia się. — Wyjście.

Rozbiór Austro-węgierskiej monarchji po wojnie, na podstawie etnograficznej, okazał się wkrótce zbyt jednostronnym. Zadowolił on wprawdzie ambicje niektórych małych państw i małych narodów o własnej, nieraz zupełnie odrębnej kulturze od narodów pokrewnych, ale też dlatego może nie wywołał tych nastepstw, jakich oczekiwano ze strony Ententy tj. zadowolenia i spokoju, które umożliwiałyby prawidłowe życie gospodarcze i polityczne Europy.

Idealna teza Wilsona, grupowania państwa według pokrewieństw etnicznych, mogła tylko powstać w głowie polityka Stanów Zjedn. państwa, które powstało zaledwie przed stu laty i nie posiada długiego historycznego rozwoju życia, jakie charakteryzuje Europę. To też nieuwzględnienie historycznych warunków niektórych odłamów etnograficznych stało się po wojnie punktem spornym w życiu wewnętrznem nowopowstałych państw. Usiłowano wprawdzie zażegnać przewidziane nieporozumienia tworząc system obrony mniejszości, ale nieuwzględniono tej okoliczności, że różne mniejszości, łącząc się ze sobą, dążyć będą do stworzenia anarchji państwowej, w obronie przesadnych swoich praw i rozsadzać będą jednolitość państwa.

W praktyce przyniosło to fatalne rezultaty, bo to co miało być podstawą pokoju europejskiego, stało się źródłem mącenia pokoju, krępując nowe państwa w ich działalności państwowej.

Groźba walk wewnętrznych w państwie stawała się tem większą, im mniejszości były większe liczebnie, im bardziej różniły się od podstawowej narodowości państwa, bądź odrębną kulturą, bądź wychowaniem politycznem i kulturalnem, w bardziej odmiennych warunkach. Często bardzo mniejszości w państwie, acz bez faktycznego znaczenia gospodarczego i kulturalnego, znajdowały zachętę, podnietę i pomoc w państwach ościennych, którym zależało na osłabieniu sąsiada.

Wywołuje to wszakże drobne zamącenia życia międzynarodowego w Europie bez niewiadomego jemu rozwiązania.

W takiem położeniu znalazła się Jugo-

W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to w przyszłości wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie potem wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł 1.50

Słota i mróz
nie przeszkodzą uprawianiu sportów i przebywaniu na powietrzu, gdy do pielęgnowania twarzy i rąk będziesz używał

KREMU NIVEA

Cera Twa zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu, a zdrowy, młodzieńczy Twój wygląd podziwiać będą wszędzie, gdziekolwiek się pokażesz.

Krem Nivea w pudełkach po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 . w tubkach po Zł 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy BEIERSDORF, sp. z o. odp. w Krakowie

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Dla takich niepewnych ludzi w sam raz dobre są godziny publicznych posłuchań, jakich udzielasz każdego poranku w sali tronowej. Bo i cóż on zresztą chciał ci powiedzieć? Z kapłanami ma konszachty, przyczynił się do uświadomienia i do ucieczki Didony, a teraz dla zmydlenia twych podejrzeń naznosił zapewne plotek, bajek, oszczerstw. Ile stokroć dobrze uczyniłaś, o najmiłościwsza, nie dając mu posłuchania, nie mówiąc już o zuchwalstwie, jakiego...

Gniewnym ruchem ręki wstrzymała rwący potok jego wymowy.

— Dosyć! Dosyć już, bo oszaleję! Odejdź. Chcę sama pozostać, jak to już raz powiedziałam.

A kiedy odszedł, zginając grzbiet w przesadnie niskich pokłonach, odetchnęła z ulgą.

— Nareszcie się go pozbyłam.

Pozbyła go się przedewszystkiem dlatego, że pod wpływem pochwał, wygłoszonych z powodu odmówienia posłuchania Shiramunowi zbudziły się w jej sercu wątpliwości, czy Boabas jest rzeczywiście tak oddanym sługą tronu, za jakiego pragnie uchodzić.

— Ty się najwidoczniej lękasz owych plotek, bajek, oszczerstw Shiramuna i dlatego rada ich posłucham.

Upewniwszy się, że suffeta odszedł rzeczywiście do swoich komnat, klaśnięciem w dłonie przyzwała służebną i poleciła jej sprowadzić natychmiast przywódcę gwardji pałacowej.

— Odszedł już, najmiłościwsza królowo.

— Już odszedł?

— Skoro mu obwieściłam twoją odmowę zrobił zwrot na pięcie, zaśmiał się jakoś strasznie i...

— Sprowadź go tutaj zaraz. Nie mógł jeszcze wyjść z pałacu. Będzie zapewne w którejś wartowni.

Przeszły długie chwile oczekiwania; chwile bardzo długie, może godzina cała. Othe zniecierpliwiła się na dobre.

— Gdzieś się włóczyła? — zagadnęła ostro dziewczynę, która skuliła się pod drzwiami w oczekiwaniu spodziewanej nagany. — Gdzie Shiramun? Gadaj!

— Najmiłościwsza królowo. Szukałam wszędzie.

— W wartowniach?

— We wszystkich.

— W zbrojowni?

— Także o najmił...

— Przy wielkiej bramie?

— Byłam. Pytałam żołnierzy, którzy wartę trzymają.

— Co rzekli?

— Że wyszedł z pałacu. Raczej wybiegł niż wyszedł. Setnik powiedział, że jeśli dasz rozkaz to go odszuka w mieście, o najmił...

— Nie trzeba — ucięła krótko, a w myśli dodała: — Jeszczeby sobie pomyślał, że mi zależy na jego donosach. Jutro się dowiem.

— Więc nie karzesz go przywołać, o najmiłościwsza?

— Powiedziałam. Masz krótką pamięć, jako widzę.

— Najmiłościwsza królowo. Wybacz.

— Gdybym nie wybaczyła, posłyszałabyś klaskanie w dłonie. Trzykrotne klaskanie. Wiesz, co to oznacza. Ale nie mam powodu ci nie wybaczyć, boć nie popełniłaś zresztą żadnego przestępstwa. Możesz odejść.

— Najmiłościwsza królowo!

— Czego chcesz? — spytała z odcieniem wyraźnego zniecierpliwienia.

— Lękam się czegoś. W mieście dziwny ruch.

— Jak zazwyczaj przed świętem.

— Ludzie się gromadzą, szepczą, radzą.

Othe wpadła odrazu w doskonały humor.

— Otóż i Annabal ma rywala w twej osobie. Zmartwi się biedaczysko.

— Najmiłościwsza królowo! Nie szydź z wiernej sługi. Mówię, co oczy widzą, co echo uszom przyniesie. Wyczuwam jakieś niebezpieczeństwo. W nocy stary pies wył głucho. Nie mogłam spać. Wyjrzałam oknem. Najmiłościwsza królowo, ja nie kłamię. Widziałam na własne oczy. Jakiś człowiek podszedł do psa i bawił się z nim w najlepsze. A przecież on nie da nikomu dostąpić do siebie. Każdego pokąsa.

— Więc i tyś to widziała — szepnęła królowa w zamyśleniu. Stanęła jej w pamięci scena, jakiej była mimowolnym świadkiem, kiedy w narożnej komnacie pałacu szukała Didony.

— Widziałam — powtórzyła służebna, uradowana, że jej słowa znalazły wiarę u królowej: — A dzisiaj, kiedy zaniosłam twą odpowiedź Shiramunowi, moje podejrzenia zbudziły się na nowo. Oh, najmiłościwsza, gdybyś była słyszała jego śmiech.

— Śmiał się? Naprawdę? Po usłyszeniu odmowy?

— Lecz jak się śmiał! Drżę cała na wspomnienie. Potem spojrzał na mnie zezem „Jutro mi kazała przyjść twoja pani" spytał, a kiedy przytaknęłam, odrzekł jakimś dziwnym, nie swoim głosem: „Dobrze. Przyjdę jutro na posłuchanie. Z orszakiem przyjdę".

— Z orszakiem, powiedział?

— Przysięgam na bogi nię.

— Nie zaklinaj się. Wierzę ci. Hm! Z orszakiem. Cóż to może znaczyć. Hm! Ech, jutro się dowiem. Czy kąpiel gotowa?

— Gotowa, najmiłościwsza królowo.

— Więc możesz odejść. Idź spać, mój drogi, dobry dzieciaku i zbądź obaw.

(C. d. n.).

2 LUTEGO **BAL PRASY** 2 LUTEGO

sławja — nowe państwo z nowym tytułem państwowym. Naród, składający to państwo nietylko należy do tej samej grupy etnicznej, ale jest ten sam, tylko stosunki historyczne obu jego częściom nie dość że nadały odrębną nazwę, ale rozdzieliły je inną zależnością państwową. Jedna część przybrała nazwę Serbji, druga Chorwatów; jedna kształciła się pod wpływem obrządku wschodniego religji i kultury starobizantyńskiej, druga przyjęła obrządek rzymsko-katolicki i kulturę zachodnią; jedna przyswoiła sobie alfabet neorosyjski (Piotra W.), druga zachowała alfabet łaciński, jak cała prawie Europa. Serbowie, po niezbyt ściśle określonem królestwie, wpadli w niewolę turecką i, wyzwalając się z niej powoli, ulegli wpływom przewrotnej polityki austrjackiej; Chorwaci pozostali w związku z królestwem węgierskiem, gdzie powoli uzyskali sobie rozszerzenie praw i w tym związku pozostali aż do końca wojny. Zwycięzcy zupełnie słusznie wydzielili tę grupę z Węgier, tworząc wspólne państwo — Jugosławję, jako jednolitą i niepodzielną całość.

W warunkach jednak tak odmiennych, w jakich kształciły się obie połowy tego samego narodu, trudno było o unormowanie wzajemnych stosunków. Dłuższe współżycie dopiero, wzajemne ustępstwa i wyrozumiałość mogą wytworzyć harmonję państwową. Nie ulega wątpliwości, że do tego dojdzie. Wspólny interes państwowy i wspólna przyszłość wymagają wzajemnych ustępstw i ujednostajnienia rozwoju kulturalnego. Ta okoliczność narzuca jako konieczność zmianę serbskiego alfabetu na ogólno-europejski, łaciński. Dążą do tego nawet Japonja i Chiny. Odrębność religji, jako rzecz sumienia, nie może stać na przeszkodzie zgodzie i zjednoczeniu.

Proces zjednoczenia narodowego i państwowego, może się odbywać tylko bardzo powoli. Obecny okres życia Jugosławji można nazwać okresem tarć, nieraz bardzo gwałtownych. Śmierć Radicza, przywódcy stronnictwa, raczej odłamu chorwackiego, mocno zaostrzyła wzajemne stosunki w Jugosławji.

Nie naszą jest rzeczą wdawać się w krytykę stosunków wewnętrznych państwa, pokrewnego nam etnicznie i wysoko cenionego za jego szczery, rycerski charakter, ale z obowiązku publicystycznego musimy wskazać na zatarg panujący w Jugosławji i jego genezę. Ostatniemi czasy zatarg ten przybrał formę rozłamu państwowego, co wywołuje tem rychlejszą potrzebę zażegnania sporu. Zdaje się niekiedy, jakoby Chorwaci na potrzeba scalenia państwa zapatrywali się jako na ucisk despotyczny jednej części narodu przez drugą i kto wie, czy w tym punkcie nie leży przyczyna rozgoryczenia Chorwatów, opierających się nowej dyscyplinie państwowej. Rozgoryczenie to przybiera niekiedy charakter dążności do separatyzmu, który może być tylko pożądany dla wrogów Jugosławji.

Ze strony Chorwatów, jak się zdaje, pojawiają się pomysły przetworzenia jednolitego charakteru państwa przez utworzenie pewnego rodzaju unji, czy związku prowincji — Serbji (centralnej chyba), Slawonji, Czarnogóry, Bośnji, Hercegowiny, Chorwacji i in. z pewną chyba strukturą autonomiczną, albo utworzenia państwa dualistycznego z Serbji i Chorwacji.

Wątpić należy czy życzenia te z dziedziny pomysłów przejdą do rzeczywistości w formie tak określonej ściśle. W każdym razie społeczeństwo polskie z radością powita fakt, że Jugosławja, jako państwo, wśród innych słowiańskich, najbardziej jednolite narodowo, szczęśliwie pokona ten kryzys dziejowy który rozprószył, podzielił i poklócił wzajemnie wielkie plemię słowiańskie.

SIGMA.

Ku nowym wojnom.

IV.

Militaryzm przedwojenny.

Przed wojną narody żyły w epoce militaryzmu, którego brzemię stawało się z roku na rok nieznośniejszem. W Europie razem z Rosją stało wówczas pod bronią jako wojska stałe czyli t. zw. „kadrowe“ około czterech miljonów żołnierzy. Do tego dochodziło około sześćdziesięciu miljonów t. zw. „uczonych“ rezerw t. j. ludzi cywilnych, którzy służyli w wojsku i byli powołani do tej służby w razie mobilizacji.

Środki techniczne militaryzmu przedwojennego były stosunkowo skromne. Rozporządzał on tylko głównie kolejami jako środkiem transportu, koncentracji i wielkich strategicznych przesunięć masowych. W uzbrojeniu zaś główną rolę odgrywał jak dawniej karabin ręczny i artylerja kalibrów małych i średnich, więc od siedmiu do piętnastu centymetrów średnicy wyrzucanych pocisków i z nosnością na 7 do 15 kilometrów. Takich średnich i małych armat różnego rodzaju i wartości bojowej wykazywały armje przedwojenne w Europie około 50.000 sztuk. Za wystarczającą zaś dotację wojenną dla każdej armaty uważano po 250 sztuk granatów i szrapneli na armatę. Karabiny automatyczne czyli t. zw. „maszynowe“ były w użyciu tylko umiarkowanem. Na kompanję liczono przeciętnie po dwa karabiny maszynowe. Automobile wchodziły dopiero w użycie i były uważane za środki lokomocji odpowiednie tylko dla sztabów i wyższych komend. Aeroplany były jeszcze mniej w użyciu a posługiwanie się niemi całkiem nierozwinięte. Dość powiedzieć, że potężna armja niemiecka wyruszając na wojnę, miała zaledwie sto maszyn do latania, austrjacka zaś zaledwie dwadzieścia cztery. Lotnicy latali rzadko i krótko i prawie całkiem nie umieli patrzeć na to, co się pod nimi rozściełało. Dziwną naiwnością uderzają dzisiaj oglądane raporty i rysunki sytuacyjne, przedkładane przez najtęższych obserwatorów lotniczych z pierwszych kilku miesięcy wojny światowej.

Obowiązek służby wojskowej był wprawdzie z wyjątkiem Anglji wszędzie powszechny ale naogół rozumiało się, że dotyczy on w pierwszym rzędzie tylko tych, którzy już w czasie pokoju w wojsku służyli. Pospolite ruszenie było wprawdzie znane przez wszystkie ustawodawstwa wojskowe przedwojenne, ale długi czas istniało tylko niejako w teorji. Mało się niem naogół zajmowano. Pochodziło to głównie stąd, że doktryna wojskowa uważała za żołnierza tylko tego, kto przebył normalną służbę w armji stałej. Wszyscy inni nadawali się tylko na materjał pomocniczy do służby technicznej, do robót i w ostateczności do zadań obrony lokalnej. Aż do samej wojny nie liczono się nigdzie z tem, że w pole pójdą klecone naprędce milicje, złożone z ludzi, którzy nigdy w żadnem wojsku nie służyli.

Dopiero w ostatnich latach przed wojną najbardziej militarne państwa wprowadziły u siebie ustawy o obowiązkach tak zwanej służby pomocniczej w czasie wojny. Ale i te ustawy obowiązki takie nakładały tylko na mężczyzn do lat pięćdziesięciu. O dzieciach i kobietach nie było w nich najsłabszej nawet wzmianki.

Wreszcie użycie gazów trujących na wojnie nie było przewidywane i nie było brane w rachubę przez żadne podręczniki taktyki. Jeżeli któryś szczególnie zażarty militarysta przedwojenny wystąpił z pomysłem używania jakichś gazów, był uważany za marzyciela lub niespełna rozumu.

LEON ŻYPOWSKI.

Pod drzewkiem.

(Z refleksji poświątecznych).

Pod lśniącą — kulek różnobarwnych tęczą,
w obłok bibułki misternie spowite,
w złociste nitki, jak siatką pajęczą
okryte,
stoisz, więdnące w Narodzenia Święta,
drzewko sosnowe,
jako ta, z bajki królewna zaklęta,
o której krążą przecudowne baśnie
dla dzieci!
Osnute nitek złocistych oponą,
gdy mnóstwo świeczek barwnych się zaświeci,
co w oczach dziatwy jako słońca płoną,
dziecięcą głowę
unosisz w złudzeń nieziemskich krainę!
Lecz, skoro gwarny świat dziecięcy zaśnie,
gdy światła twoje pogasną,
w północną, późną godzinę
płaczesz!! Tak! Płaczesz nad swą dolą własną,
Z cichym, bezdźwięcznym szelestem
igliwie zżółkłe na kobierzec leci...
Zegar miarowo mąci nocną ciszę...
Snem czystych istot śpią znużone dzieci,
lecz ja wyraźnie twoją skargę słyszę:
— „Jak biedne jestem!
„Czy wy mnie — dzieci — słyszycie?
„Dla jednej... drugiej... złudnych wzruszeń
chwili
„wyście mnie — ludzie — życia pozbawili!“
— — — — — — — —
Słyszę twą skargę więdnąca drzewinol
Słyszę jak twoje łzy — igliwia płyną
na woskowaną podłogę!
— — — — — — — —
Lecz ci... nic... pomóc nie mogę!
Tradycja! Złuda! Dziecięcy świat rojeń,
czystych, wiośnianych upojeń!!!
— — — — — — — —
Więc, choć mi z oczu łza płynie ołowiem,
ja o tem... dzieciom... nie powiem!

Jaki będzie styczeń?

Meteorologowie zapowiadają, że będzie naogół suchy i pogodny.

Jak wynika z przepowiedni meteorologów, zima tegoroczna nie będzie ani zdecydowanie łagodna, ani nazbyt ostra, ale czemś pośrednim. Dni silnego mrozu będziemy mieli bardzo niewiele.

W styczniu pierwsze dni miesiąca przyniosą przy umiarkowanej temperaturze opady śnieżne. Po 8-mym stycznia nastąpi ocieplenie, które trwać będzie szereg dni, co na-

da tegorocznemu styczniowi charakter łagodnego zimowego miesiąca. Pogoda naogół piękna, a obfitsze opady śnieżne tylko w górach. W trzeciej dekadzie stycznia ujawnią się silniejsze zaburzenia atmosferyczne, przyczem należy spodziewać się naprzemian deszczu i silnych opadów śniegu. Najbardziej krytycznymi dniami będą 25. i 30 stycznia.

Ogólnie biorąc, styczeń 1929 r. będzie miesiącem raczej suchym i pogodnym. Dla narciarzy nie bedzie on zbyt pomyślny ze względu na słabe stosunkowo śniegi. Najwięcej śniegu spadnie w pierwszych i ostatnich dniach miesiąca.

Gwiazdka w „Związku Strzeleckim“.

(d) Jak w porzednich latach, tak i obecnie w „Związku Strzeleckim“ we Lwowie urządzono „Gwiazdkę“ dla sierót po poległych i zmarłych Strzelcach, oraz dzieci obecnych członków. W siedzibie strzeleckiej w uroczystej chwili rozdawnictwa podarków zebrało się wielu członków i zaproszonych gości, co też widzimy na powyższem zdjęciu fotograficznem.

Ważna zdobycz świata prawniczego.

CO TO SĄ SĄDY PRACY, KTÓRE Z D. 15 STYCZNIA ROZPOCZNĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Z dniem 15 stycznia — jak o tem już pisaliśmy w swoim czasie — rozpoczynają działalność Sądy Pracy, powołane dekretem Prezydenta Rzplitej do rozstrzygania wszelkich sporów, wynikających z umowy, dotyczącej pracy lub nauki zawodowej.

Utworzenie tych sądów jest wielką zdobyczą zarówno pracodawców, jak i pracowników, zapewniają one bowiem bezstronną i szybką likwidację zatargów.

Sądy Pracy powołane są do rozstrzygania sporów zarówno cywilnych, jak i karnych, i w działalności swojej obejmują robotników, t. zw. chałupników, dozorców domowych, służbę domową, uczniów i praktykantów handlowych i przemysłowych, oraz wszelkiego rodzaju pracowników umysłowych, z wykluczeniem etatowych pracowników państwowych i samorządowych, oraz nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych.

W zakresie spraw cywilnych Sądy Pracy rozstrzygać będą spory o wynagrodzenie za pracę, o czas trwania i rozwiązania stosunku pracy, o wszelkiego rodzaju świadczenia i odszkodowania, wreszcie spory, dotyczące wykonania tych postanowień umów zbiorowych, które nie są objęte wyraźnie indywidualnemi umowami o pracę. Ponadto do kompetencji tych sądów należeć będą zatargi o eksmisję z mieszkań, stanowiących część uposażenia, oraz zatargi między pracownikami na tle wzajemnych roszczeń z powodu objęcia wspólnej pracy u tego samego pracodawcy.

Z pod działania Sądów Pracy w sprawach cywilnych wykluczeni są pracownicy, których zarobki wynoszą ponad 10.000 zł. rocznie.

Najistotniejszą cechą, odróżniającą Sądy Pracy od sądów państwowych, jest udział w nich, jako ławników, przedstawicieli zainteresowanych stron — pracodawców i pracowników. Mianują ich odpowiedni ministrowie z pośród kandydatów, przedstawionych przez Izby przemysłowo - handlowe, stowarzyszenia zawodowe pracodawców i pracowników, wreszcie zarządy przedsiębiorstw i instytucyj państwowych i samorządowych. Kandydatury te zostały już zgłoszone.

Przewodniczącym Sądu Pracy i jego zastępcą są sędziowie państwowi.

Celem zapewnienia wyrokom Sądów Pracy jak najdalej idącej bezstronności, dekret postanawia, iż sprawy winny być rozpatrywane przy udziale jednego ławnika ze strony pracodawców, jednego zaś pracowników — umysłowych lub fizycznych — w zależności od rodzaju sprawy.

Znamienną cechą Sądów Pracy jest dążenie do możliwie największego uproszczenia procedury sądowej. Z tego też względu pełnomocnikami stron mogą być ich rodziny, wyznaczeni przedstawiciele stowarzyszeń zawodowych, oraz adwokaci, ale tylko wtedy, gdy są stałymi doradcami prawnymi tych stowarzyszeń, względnie firm.

Dekret kładzie również nacisk na pośpiech w załatwianiu spraw, nakazując, by termin rozprawy wyznaczony został na jeden z najbliższych dni, a w każdym razie w ciągu 5-iu dni od chwili doręczenia wezwania. Ponadto wyznaczone mają być specjalne dni i godziny, w których toczące spór strony, nawet bez wezwania mogą stawić się do sądu z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie zatargu.

Te cechy sądów pracy są najcenniejszą ich zaletą, gwarantują bowiem tani i szybki wymiar sprawiedliwości.

Do Społeczeństwa Lwowskiego!

Gdy wróg zagraża całości terytorjalnej państwa, naród cały mobilizuje się, chwyta za broń, by go odeprzeć i wówczas w zys y spieszą z pomocą czy to bezpośrednio z bronią w ręku, czy też pośrednio, pomagając wewnątrz kraju i wszyscy ponoszą liczne ciężary i ofiary.

Groźniejszą od takiego wroga zewnętrznego jest gruźlica, ta najstraszniejsza choroba zakaźna, która niszczy ludzkość w zatrważający sposób, pochłaniając rokrocznie setki tysięcy istot ludzkich. Toteż walka z tym wrogiem ludzkości winna być bardziej zawziętą, mobilizacja objąć musi bezwzględnie całe Społeczeństwo!

Okres mobilizacji to „Miesiąc Przeciwgruźliczy“ — ustanowiony rozp. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pozostający pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, we Lwowie pod protektoratem Pana Wojewody — trwający od 1. grudnia do 10. stycznia każdego roku. Jest to akcja ogólno-państwowa, mająca na celu obok spopularyzowania zasadniczych wiadomości o gruźlicy, uświadomienie Społeczeństwa, że wróg wśród nas istnieje, siejąc dokoła straszne spustoszenie, a zarazem nawołuje Społeczeństwo do zwalczania tej okrutnej zarazy ludzkości zapomocą kupna Znaczka Przeciwgruźliczego.

Gruźlica jest chorobą uleczalną, więc zwalczać ją można, a to przez pomnożenie liczby poradni, sanatorjów i łóżek szpitalnych, do czego konieczne są ogromne fundusze.

Znaczek Przeciwgruźliczy jest więc niejako symbolem istnienia klęski gruźlicy i zarazem pośrednio środkiem do jej zwalczania. Obowiązkiem zaś każdego obywatela jest taki znaczek kupić!

Społeczeństwo Lwowskie, które dotąd dało tyle dowodów ofiarności, niestety nie zrozumiało doniosłości akcji „Miesiąca Przeciwgruźliczego“!

I tak naprzykład najpoważniejsze Instytucje finansowe we Lwowie, które przez codzienną styczność z wielką masą ludności mają możność i mogłyby w znacznej mierze przyczynić się do powodzenia akcji, bądź odmówiły w zupełności współdziałania, bądź też opłaciły się drobną kwotą, uchylając się w ten sposób od propagowania znaczka. A przecież Instytucje takie mogłyby naklejać znaczki przeciwgruźlicze na wszystkich podaniach wnoszonych przez klijentów do protokołu, na pismach wychodzących na zewnątrz, jakoteż w kasach przy wpłatach i wypłatach gotówki klijentom i w ten sposób znaczek nietylko propagować, ale też zarazem przysporzyć znaczną gotówkę na walkę z gruźlicą.

Dalej zawiodły Kinoteatry, które prócz życzliwego przyjęcia do wyświetlania naszej reklamy, nie zrobiły nic dla powodzenia akcji przeciwgruźliczej. Propozycja nasza, by podwyższyć bilety na miejsca pierwszorzędne o 10 groszy przez naklejenie znaczka

z uwidocznieniem na cenniku celu tej nieznacznej podwyżki, spotkało się z kategoryczną odmową ze strony Zarządu Kinoteatrów lwowskich.

Zawiodły w zupełności Teatry miejskie i prywatne.

Wreszcie inne Instytucje, Związki, poszczególne Firmy i Zawody (restauracje, hotele, kawiarnie itd.) nie zupełnie dopisały!

Ogólnie rzecz biorąc akcja „Miesiąca Przeciwgruźliczego“ na terenie Lwowa wydała dotąd smutne rezultaty, dzięki niezrozumieniu znaczenia tej akcji!

Dotąd rozdzielono w samym Lwowie około 400 000 znaczków, jednakowoż współpraca w akcji przeciwgruźliczej nie polega tylko na przyjęciu znaczków do rozsprzedaży, lecz trzeba zadać sobie trochę trudu i wysiłku moralnego, by znaczek zapropagować i starać się go sprzedać! Już samo zaofiarowanie znaczka jest propagandą, choćby klijent znaczka nie nabył; dotychczas jednak nie spotkaliśmy się z odmową kupna znaczna nawet wśród niezamożnej warstwy ludności!

Pamiętać musimy, że co ósmy człowiek w Polsce umiera na gruźlicę, w samym Lwowie około 560 ludzi, że gruźlica dotyka przeważnie element najcenniejszy — młodzież, więc wysiłki nasze wychowania i kształcenia idą na marne.

Nie ociągajmy się zatem, nie bądźmy biernymi, lecz spieszmy ochotnie z pomocą nieszczęśliwym gruźlikom i chrońmy siebie przed tą zarazą przez propagowanie i kupno „Znaczka Przeciwgruźliczego“!

Niech jeszcze ten końcowy okres „Miesiąca Przeciwgruźliczego“ (do 10. stycznia 1929) dowiedzie, że Społeczeństwo Lwowskie zrozumiało doniosłość akcji przeciwgruźliczej.

Per aspera ad astra!

Żądajcie „Znaczków Przeciwgruźliczych“, które można nabyć wszędzie, w każdym sklepie czy lokalu publicznym, wreszcie w

Komitecie Propagandy Przeciwgruźliczej — Lindego 5, Nr. telefonu 27—11.

Lwowski Komitet Propagandy Przeciwgruźliczej.

Drogi bez skrzyżowań.

(xy) Z wzrastającą budową dróg samochodowych (naturalnie za granicą) wysuwa się coraz bardziej piekący problem omijania skrzyżowań, które powodują ogromną ilość nieszczęśliwych wypadków.

Rycina nasza przedstawia model jednego z projektów, mających na celu zastosowanie praktyczne omijania skrzyżowań na drogach samochodowych, w połączeniu z zasadą jazdy prawą stroną. Wozy, które chcą jechać na lewo, muszą przed skrzyżowaniem przejechać przez pętlicę z prawej strony. Wewnątrz pętlic i w miejscu skrzyżowania mogą być wybudowane garaże, warsztaty, stacje benzynowe itd. Promień pętlic wynosi 50 metrów.

WŁÓCZKI, JEDWABIE, BAWEŁNA
tylko u **MAJWALDA, Sobieskiego 9.** 5211

Przedruk wzbroniony.

ASHTON WOLFE.

„LA GLU“, bandyta we fraku.

Po pierwsze zamordowanie Charles Harcourtsa, znanego dżokieja, którego znaleziono martwego, z przypieczonemi stopami. Harcourts znany był ze skąpstwa. Po drugie — tajemnicze zniknięcie Whita z Liverpoolu, po którym wszelki słuch zaginął. Wreszcie ostatnio — zniknięcie Lucy van Burghen.

— Policja francusńa ma w podejrzeniu pewnego znanego zbrodniarza, którego jednak dotychczas nie zdołała przychwycić. Mam na myśli groźnego apasza „La Glu“. Zna go pan? — zwrócił się do mnie z pytaniem Bannister.

Przytakuąłem głową. Któżby nie słyszał o nim? Był on dla Paryża tem, czem dla Londynu był swego czasu Jack the Ripper. Również i jego ofiarami były przeważnie kobiety.

— Na podstawie mych prywatnych informacyj — ciągnął dalej Bannister — wiem, że Ainsworth bywa często w knajpach, odwiedzanych przez różne szumowiny i apaszów. Nawet przed paroma tygodniami widziano „La Glu“ i policja była już na jego tropie. Wkońcu jednak zniknął w jednym z domów przy Avenue Wagram. Obstawiono cały dom, przeszukano go gruntownie, jednak nie natrafiono na jakikolwiek ślad „La Glu“. Jest to ten sam dom, w którym mieszka Ainsworth.

— Chce pan przez to powiedzieć — zawołałem że Ainsworth jest zaprzyjaźniony z apaszem „La Glu“?

— Nazwij ich pan kamratami, kompanami, a wówczas będzie pan bliższy prawdy. Teraz musi pan piluie obserwować Ainswortha i odszukać „La Glu“. Dlatego to potrzebowałem kogoś, ktoby doskonale władał obomą językami, francuskim i angielskim. Pozatem zna pan także gwarę apaszów. Mam jeszcze inny powód, dla którego poleciłem panu śledzić Ainswortha. Jeśli dziś wieczorem będzie grał w Klubie, niech pan baczy pilnie, czy w razie, jeśliby przegrał, zrobi to na nim jakie wrażenie. Przypuszczam bowiem, że nie jest on tak bogaty, za jakiego chciałby uchodzić. Na wypadek, gdyby pana gdzieś później z sobą zaprosił, niech pan mnie o tem telefonicznie powiadomi, gdyby zaś odszedł sam, niech go pan śledzi, tylko proszę się wystrzegać, aby przypadkiem tego nie zauważył.

Gdy zjawiłem się w Klubie, Ainsworth siedział już za stołem i grał. Przegrał dużą sumę. Wkońcu wstał od stołu z wyrazem wściekłości na twarzy, który jednak przeszedł w uśmiech, skoro zauważył, że go obserwuję.

Wyszliśmy z Klubu razem i Ainsworth zaproponował mi, abym poszedł z nim do pewnej podrzędnej knajpy, gdzie zbierają się wyrzutki społeczeństwa i rozmaite szumowiny. Zaprowadził mnie do pewnej spelunki „Le lapin rouge“ („Pod czerwonym królikiem“), gdzie zgromadzone już było liczne towarzystwo prostytutek i sutenerów, które tańczyło i piło. Nie pozostaliśmy tam zbyt długo. Po wyjściu ze spelunki, zawołał taksówkę i zaprosił mnie do swego mieszkania, abym spróbował świetnej wódki, którą sobie niedawno sprowadził. Tak więc znalazłem się po raz pierwszy w domu przy Wagram-Avenue. Mieszkał na najwyższem piętrze, ponieważ — jak twierdził — lubi spokój. Mieszkanie urządzone było zbytkownie i ze smakiem. Rozmawialiśmy z ożywieniem. Ainsworth stawał się coraz bardziej podniecony, gdy rozmowa zeszła na temat dokonanych ostatnio zbrodni. Pamiętał on wszystkie zbrodnie, popełnione w ciągu ostatnich stu lat, wraz z nazwiskami, detami i wszelkiemi szczegółami. Cała jego bibljoteka, jak to stwierdziłem, składała się tylko z literatury kryminalnej. Przyszedłem do wniosku, że ten człowiek jest na tym punkcie manjakiem. Byłem przekonany, że on li-tylko z tego powodu był przyjacielem i sprzymierzeńcem osławionego „La Glu“. Brakowało nam tylko dowodów.

Opowiedziałem wszystko dokładnie Bannisterowi, zataiłem jednak, że zabrałem ze sobą kartę wizytową i sporządziłem odciski palców. Badania moje jednak na nic się nie przydały — nic nie mogłem ustalić. W kilka dni później przy Rue de Pelletier zamordowano pewną starszą Angielkę, miss Fergusson. Policja, wkroczywszy na miejsce zbrodni, znalazła zamordowaną w pozycji siedzącej, przywiązaną do krzesła. Nagie jej stopy przymocowane były do pieca, w którym tlił się jeszcze ogień. Pomijam szczegóły, które wówczas budziły zgrozę. Ukryta kasa była rozpruta, pieniędzy nie znaleziono. Nie można było nawet sporządzić odcisków palców, gdyż zbrodniarz „pracował“ w rękawiczkach, z których oderwał się jeden guzik. Wszelkie dalsze poszukiwania były bezowocne.

— Więc? — odezwał się do mnie Bannister, patrząc na mnie badawczo.

— Zdaje się, iż obaj jesteśmy jednego zdania — odpowiedziałem z uśmiechem. — Czy tak?

— A jakież jest to zdanie?

— Że „La Glu“ i Ainsworth są jedną i tą samą osobą.

Aż podskoczył na krześle, usłyszawszy moją odpowiedź.

— Świetnie, Ashton - Wolfe. W jaki sposób doszedł pan do tego przeświadczenia?

(C. d. n.).

Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

Firma BERTA STARK, magazyn pończoch i bielizny damsk. PLAC MARJACKI 3

oraz

Firma „ANDRE“ magazyn mód męskich, Lwów **plac Marjacki 9**

ustanowiły dla swej PT. Klijenteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie — **jeden dzień gratisowy** w miesiącu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notarjusza z dni powszednich miesiąca stycznia **wylosowany** dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy „ANDRE“ przy pl. Marjackim l. 9. — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości.

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnią otrzymanymi przy zakupnie oryginalnymi bloczkami,

zostaną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.

Im częściej, tem intenzywniej, kto korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO! WYBÓR OLBRZYMI — CENY NIEZMIENIONE!! 138

Tragedja w ogrodzie zoologicznym.

ROMANS LWICY Z TYGRYSEM. — ZAZDROSNY MĄŻ. — ŚMIERĆ NIEWIERNEJ ŻONY. — ROZPACZ MĘŻA I KOCHANKA.

W zoologicznym ogrodzie w Alipura, w Indjach Brytyjskich, przed dwoma laty w sąsiedztwie najbliższem pary „królewskich“ lwów postawiono klatkę z przepięknym okazem bengalskiego tygrysa.

Zrazu tygrys nie zwracał najmniejszej uwagi na piękną sąsiadkę. Po pewnym czasie tygrys zaczął się jednak układać obok krat sąsiedzkiej klatki, a lwica poczęła mu okazywać pewne względy. Doszło do tego, że tygrys przez kraty wyciągał swe łapy do lwiej klatki, a małżonka „króla pustyni“ oblizywała je czule, przeciągając się i łasząc lubieżnie.

Rozkwitał niezwykły romans, któremu z ogromnem zaciekawieniem przyglądał się dyrektor ogrodu i służba.

Ale pewnego dnia w sercu lwa zrodziła się zazdrość — począł odpędzać „żonę“ z ulubionego miejsca, ryczał wściekle i wogóle „robił scenę“ — po swojemu, oczywiście.

Przed dziesięcioma dniami grzywiasty małżonek rzucił się na swą „platonicznie“ niewierną połowicę i pogryzł ją bardzo dotkliwie. Mimo najtroskliwszej opieki lekarskiej — ofiara brutalności zazdrosnego męża — nie żyła.

Śmierć lwicy podziałała na rywali piorunująco. Tygrys rzucał się w klatce, jakgdyby chcąc pomścić śmierć swej czułej przyjaciółki, lew miotał się i napełniał cały ogród przeraźliwym rykiem.

Po trzech dniach lew i tygrys przestali przyjmować pożywienie. Jak donosi „Daily News“ obraz rozpaczy zwierząt był tak przejmujący i wymowny, że klatkę oblegały tysiące... niedyskretnych ludzi.

Po paru dniach lew i tygrys z wyczerpania i nagłego upadku sił — zginęli.

Tragedja zwierząt bywa niekiedy wymowniejszą od dramatów ludzkich, które... układają się w normalne „trójkąciki“, nie zakłócające nikomu błogiego spokoju.

Sfałszowane paszporty w kanapie.

SAM FAŁSZERZ UKRYŁ SIĘ PRZED POLICJĄ W SZAFIE.

Jak donosiliśmy onegdaj, w Gdyni wykryto wielką aferę fałszowania paszportów zagranicznych i książeczek PKO. Afera ta zatacza coraz szersze kręgi i urasta do niebywałych rozmiarów.

Dotychczasowe śledztwo ujawniło oszukańcze machinacje, jakich dopuszczał się przewódca szajki oszustów, Leon Eugenjusz Zawadzki vel Kaprocki. Był on, jako były urzędnik pocztowy, doskonale obeznany z książeczkami i przepisami PKO, i przez czas długi popełniał oszustwa, aż wreszcie urzędnik pocztowy w Pucku dostrzegł fałszerstwo i oddał oszusta w ręce policji.

Z badania okazało się, że Zawadzki poszukiwany jest przez policję lubelską za szereg sprawek kryminalnych. Przyznał się on do wykradania pieniędzy z listów wartościowych w czasie, gdy był urzędnikiem pocztowym w Tomaszowie, i do fałszowania paszportów zagranicznych żeglarskich, czego dokonywał łącznie z Lomanem i Rogusławskim.

Gdy policja gdyńska zjawiła się w mieszkaniu Lomana, by go aresztować, oświadczono jej, że Loman wyjechał do Warszawy. Policja zajrzała do szafy i tam znalazła Lomana w stroju niemal adamowym. Jednocześnie w kanapie znaleziono paczkę sfałszowanych paszportów zagranicznych.

Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

Skandal obyczajowy w Atenach.

ELEGANCKIE SALONY MADAME ROSY I ICH TAJEMNICA.

(xy) Boże Narodzenie przyniosło stolicy Grecji olbrzymią sensację, która głośnem echem odbiła się przedewszystkiem w eleganckich sferach greckich. Istniał w Atenach, na Platia Agamon, skromny na zewnątrz dom, przed którym każdego wieczora zatrzymywały się rzędem eleganckie samochody i powozy. W domu tym znajdowały się słynne salony „madame Rosy“ noszące szumną nazwę „salonu mód“.

Madame Rosa jest osobą sprytną, wykształconą, włada szescioma językami i pochodzi z Smyrny. W ciągu kilku lat umiała ona pod pozorem prowadzenia salonu mód, poświęconego kosmetyce i innym zabiegom upiększającym i przynoszącym młodość, zwabić do siebie liczną klientelę, a równocześnie uśpić czujność policji, która wiedziała może coś niecoś o praktykach pani Róży, ale nie psuła jej „interesu“ ze względu na jej stosunki z wpływowemi osobistościami i na uczęszczające do jej salonów wybitne persony.

Aż na Boże Narodzenie pękła bomba. Jeden z największych dzienników ateńskich doniósł, że salony pani Róży były tajnym domem rozpusty, że jej właścicielka uprawiała wszystkie możliwe rodzaje handlu żywym towarem, pośrednicząc w schadzkach miłosnych damom z eleganckiego towarzystwa i eleganckim panom, a co gorsza, wynajmując do seksualnych wybryków nieletnich chłopców, których zdeprawowała moralnie.

Dziennik ateński podał wszystkie skandaliczne tajemnice salonów madame Rosy. Okazało się, że klientkami jej były żony oficerów i urzędników greckich, które w salonach tych zarabiały ubocznie na swoje toalety i drobne wydatki. Znaleziono u pani Róży album z fotografjami tych pań. Dziennik grecki podał nawet początkowe litery nazwisk wszystkich klijentek pani Róży.

Afera wywołała olbrzymią sensację w Atenach. Już obecnie zanosi się na cały szereg rozwodów, pojedynków, a prawdziwe światło rzuci na to całe bagno proces sądowy, który wytoczono pani Róży.

Dotychczas znajduje się ona na wolności.

Wzrost spółdzielczości w Polsce.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, powstało w pierwszem półroczu 1928 na terenie Rzeczypospolitej 1277 nowych spółdzielni, w tem 483 spółdzielni kredytowych, 331 spółdzielni spożywczych, 254 spółdzielni jajczarskich, mleczarskich i hodowlanych, 107 spółdzielni budowlanych, 24 spółdzielni rolniczo-handlowych, 20 spółdzielni surowcowo-warsztatowych, 2 spółdzielnie rolniczo-przemysłowe, 12 innych przemysłowych, 2 spółdzielnie księgarsko wydawnicze i 34 innych i nieokreślonych spółdzielni.

Na 100.000 mieszkańców przypada na terenie całej Polski 4.2 spółdzielni, na terenie m. st. Warszawy 8.4, województwa warszawskiego 2.8, woj. łódzkiego 2.0, wojew. kieleckiego 3.1, woj. lubelskiego 4.9, wojew. białostockiego 5.6, woj. wileńskiego 8.1, woj. poleskiego 6 5, wojew. wołyńskiego 12.70, wojew. poznańskiego 0 5, wojew. pomorskiego 1,0, woj. śląskiego 2.5, woj. krakowskiego 1.9, woj. lwowskiego 6.1, woj. stanisławowskiego 5.7, woj. tarnopolskiego 7.6 i wreszcie wojew. nowogrodzkiego 10 6.

Usprawnienie przewozu poczty we Lwowie.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie wydała szereg zarządzeń, zmierzających do ulepszenia i usprawnienia przewozu poczty we Lwowie.

Do najważniejszych zmian należą:

1. Użycie podwójnej ilości środków przewozowych, a mianowicie czterech automobilów dwu i pół tonowych do przewozu paczek, dwóch automobilów 1 tonowych do przewozu poczty listowej oraz pieniężnej i czterech lekkich aut do opróżniania skrzynek pocztowych.

2. Zaprowadzenie większej ilości jazd automobilowych do przewozu poczty.

3. Opróżnianie skrzynek odbywać się ma w dnie powszednie w śródmieściu sześć razy

dziennie (zamiast 4 dotychczas), a na peryferjach 4 razy dziennie; w dnie zaś świąteczne w śródmieściu 3 razy, na peryferjach 2 razy dziennie. Jest również przewidziane stosowne powiększenie dotychczasowej ilości skrzynek w miarę zachodzącej koniecznej potrzeby.

4. Pierwsze opróżnianie skrzynek rozpoczyna się o godz. 6.30 h., ostatnie o 21.00 h.

5. Każdy z Urzędów filjalnych połączony jest z Urzędem dworcowym 6 względnie 4 razy dziennie, główny zaś Urząd (Lwów 1) 18 razy.

6. Zaprzęgi konne odtąd będą we Lwowie używane tylko do doręczania paczek adresatom do domu.

Wszystkie automobile, używane do przewozu poczty są zupełnie nowe i ściśle zastosowane tak do potrzeb ruchu pocztowego, jak i do terenu miasta.

Zmiany te, znacznym kosztem przeprowadzone, mające na celu szybsze i sprawniejsze dostawianie nadeszłych do Lwowa i odstawianie do pociągów względnie do Urzędu przekartowawczego (Lwów 2) nadanych we Lwowie przesyłek pocztowych, powita publiczność tutejsza niezawodnie z zadowoleniem, a może nawet z uznaniem zabiegów tut. Dyrekcji poczt i telegrafów, jako poważny bardzo krok na drodze do zamierzonego jak najdalej idącego ulepszenia komunikacji pocztowej.

JOHN BARRYMORE
DOLORES COSTELLO
10413
od dziś w kinie „FATAMORGANA" w dramacie
„GDY MĘŻCZYZNA KOCHA"

Bal Ligi

Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

(d.) W świątecznym nastroju jeszcze, który często oddala od rzeczywistości, puściłem się wczoraj w drogę do Województwa, aby zajrzeć do LOPP-u.

Prowadził mnie tam, jak zawsze prawie, nieomylny węch dziennikarski. Czułem bowiem, że tam na pierwszem piętrze w skromnem biurze dzieją się rzeczy niezwykłe. — I nie zawiodłem się.

Przy biurkach zastałem cały szereg pań i panów w gorączkowej pracy, jak gdyby nie było żadnych świąt, ani specjałów świątecznych, czyniących człowieka na przeciąg najmniej paru dni niezdolnym do pracy. To też pierwszem pytaniem mojem było, czy wogóle wychodzili z biura przez cały okres świąteczny. A oni nietylko, że dobrze świątkowali, lecz pełni życia i zdrowia całą parą pracują, bo zbliża się bal LOPP-u. Wszak 6-go lutego już tak bardzo blisko! Zbliża się bal, w którym do nich przychodzą wszyscy marnotrawni synowie LOPP-u, którzy przez cały rok wkładek nie płacili, ani żadnych innych świadczeń na LOPP nie ponosili, a wracają tylko w dzień balu, aby wyrównać swoje zaległości i potańczyć na cele LOPP-u.

Bo przecież bal LOPP-u to przegląd nietylko licznej armji członków, możnych protektorów i działaczy, ale najpiękniejszych i najpowabniejszych twarzyczek, najweselszych ludzi miasta naszego. Nie ma nikogo we Lwowie z odrobiną chociażby krwi i życia, ktoby nie był na balach LOPP-u, chyba że go do łóżka choroba ciężka przykuła, lub niedobra, a jeszcze bardziej zazdrosna żona z domu nie puściła.

Nic zatem dziwnego, że przy takiej tradycji balu, przy takiem przywiązaniu do idei LOPP-u praca nad balem ma taki rozmach.

Szykują adresy, piszą zaproszenia na posiedzenia pań i panów, przygotowują szkice dekoracyj, oceniają projekty karnetów i kotyljonów, układają spisy potraw i napoji do bufetu itd. A wszystko to dla wspaniałej rewji pań, panów i wesołości w dniu 6-go lutego.

Siłą prawie wciągnąłem dyrektora w kąt pokoju — o ile w tej Lidze wogóle jest jeszcze jakiś kąt wolny — by sposobem ludzkim wytłumaczyć mu, że społeczeństwo i tak ich poprze i że o konkurencję nie ma obawy, byleby nie męczył i nie przeciążał pracą wszystkich naokoło. Ale on na to:

„Panie redaktorze, w tym roku bal nasz odbędzie się w dzień powszedni, ludzie skarżą się, że nie mają pieniędzy. Dwa warunki udania balu odpodają. trzeba więc stworzyć i powiększyć inne sprzyjające warunki, dlatego tak pracujemy. Pragniemy sumiennością w przygotowaniu zabawy, stworzeniem nastroju naprawdę miłego ściągnąć wszystkich, komu LOPP leży na sercu. pragniemy zyskać fundusze na dzieła przez nas rozpoczete, a tak dla nas wszystkich ważne. Pracujemy więc z wiarą — kończył dyrektor — że poprą nas starzy i młodzi, wielcy i mali, że chociaż raz w rok będą o nas pamiętali!"

Skończył na tem i odszedł, aby dalej pracować. Przekonał mnie i zaraził wiarą, że wszyscy będą o celach LOPP- i jego balu pamiętali, że cały żyjący Lwów w dniu 6-go lutego zejdzie się do sal Kasyna i Koła lit.-artystycznego.

A w kilka minut później po tej rozmowie w sali sesyjnej Województwa p. inż. Rybicki, prezes LOPP-u, otworzył posiedzenie komitetu balowego przy licznym udziale członków, podnosząc w zagajeniu świetną tradycję balów Ligi. Major inż. Tiger złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, oznajmiając, że protektorat balu przyjęli wraz z małżonkami pp. wojewoda hr. Gołuchowski, komisarz rządowy dr. Nadolski, inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer i dowódca korpusu gen. Popowicz. Następnie na wniosek inż. Tigera uchwalono stworzyć poszczególne sekcje komitetu, jak: propagandową, dekoracyjną, gospodarczą, tańców, bufetową i biurową. Następnie po przeprowadzonej dyskusji, w której głos zabierali pp. inż. Rybicki, inż. Tiger, major - lotnik Lepszy, major Baszniak, red Daniłek, rejent Meyer, Treter i sekretarz wojewody Kirchner, załatwiono cały szereg spraw, na czem posiedzenie zamknięto z tem, że najbliższe odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie 6-tej wieczorem.

Z Rady przybocznej.

(KD) Na wczorajszem pierwszem po świętach posiedzeniu Rady przybocznej na wstępie komisarz rządu dr. Nadolski zawiadomił Radę o zamianowaniu przez Województwo nowych czterech członków Rady, o czem już we wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy.

Następnie imieniem komisji matki przedstawił p. Litwinowicz zmiany personalne w kilku komisjach, które przyjęto.

Prez. Pammer wystąpił z wnioskiem nagłym. Komisarz Nadolski zrazu zakwestjonował prawo stawiania wniosków nagłych bez uprzedniego ich zgłoszenia przed posiedzeniem. Wówczas prezes red. Laskownicki zwrócił p. komisarzowi uwagę na brzmienie obowiązującego regulaminu Rady, który takie nagłe wnioski dopuszcza, choćby uprzednio nie zostały one zgłoszone. W rezultacie komisarz Nadolski uznał słuszność stanowiska prezesa Laskownickiego i wniosek nagły p. Pammera dopuścił. Brzmi on: „Rada Przyboczna wzywa p. Komisarza Rządu do definitywnego załatwienia sprawy obsadzenia stanowiska Dyrektora Muzeum Przemysłowego, w myśl uchwały dwukrotnej Rady Nadzorczej tego Muzeum". Tak nagłość, jak i meritum wniosku uchwalono.

Dalej po przyjęciu dwu uchwał drugich na podstawie referatu dra Wassera uchwalono statut dla Miejskiej Kasy Oszczędności. Statut ten ndostosowuje organizację i zakres działania Kasy do postanowień Rozporządzeń Prezyd. Rzplitej z 13 kwietnia 1927 o komunalnych kasach oszczędności. Nazwa kasy opiewać będzie: „Miejska Komunalna Kasa Oszczędności m. Lwowa". Dodatek „miejska" uchwalono zatrzymać w nazwie, a to celem odróżnienia tej kasy od innych kas oszczędności komunalnych, jakie istnieją we Lwowie.

Pozatem nowy statut w samej organizacji kasy, nie wprowadza żadnych zmian istotnych, a tylko rozszerza zakres działania kasy w kierunku najprostszych czynności bankowych, jak inkasso, otwieranie rachunków bieżących i t. d.

Referent wyraził przekonanie, że te nowe formy organizacji, nadane kasie, dadzą jej możność jeszcze bardziej intenzywnej pracy i rozwoju jej działalności kredytowej.

W dyskusji nad referatem dr. Wassera zabrał głos senator Decykiewicz, żądając kilku poprawek, które przy uchwaleniu statutu uwzględniono.

Następnie również w myśl referatu dra Wassera uchwalono udzielić „Kamieniołomom miast małopolskich" poręki gminy na pożyczkę 50.000 dolarów, którą kamieniołomy zaciągnąć mają w M. K. O. także za poręką gminy krakowskiej.

Dalej zgodnie z referatem dra Brzeskiego postanowiono przyznać na wywóz śniegu kredyt w kwocie 120.000 zł.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego z szeregiem uwag imieniem komisji zdrowia wystąpił dr. Seidl, podnosząc zły stan sanitarny miasta, wywołany opłakanym stanem ulic i bruków. Domagał się mówca również zbadania pokładów kamienia na Wołyniu i Podolu. Komisarz Nadolski wyjaśnił, że pokłady wołyńskie są własnością „Kamieniołomów miast małopolskich", a co do kamienia podolskiego wyjaśnił prof. Tokarski, że jest on całkiem kiepski.

Wnioski dra Seidla przekazano do rozpatrzenia magistratowi. P. Maksymowicz użyskiwał na zły stan bruków w śródmieściu. Zabierali też głos p. Bilbel i sen. Thullie.

Następnie przystąpiono do spraw podatkowych. Zgodnie z referatem p. Höflingera uchwalono kopytkowe w wysokości zeszłorocznej. Również i opłaty od psów w myśl referatu p. Maksymowicza uchwalono takie same, jak były, tj. za pierwszego psa 20 zł., za drugiego 40 zł., za myśliwskiego o 50 pr. więcej. Pierwszego zwolniono od opłaty, za drugiego 10 zł., za trzeciego łańcuchowego 20 złotych.

Dalej na podstawie referatu dra Schmoraka uchwalono pobór dodatków do opłat państwowych od patentów akcyzowych i postanowiono pobierać 100 procent opłaty od patentów za wyrób, a 200 proc. za sprzedaż. Dalej zniżono stawki dla restauracyj II. kategoryj z 200 na 100 procent. Wnioski pp. Maksymowicza i Christmanna na obniżenie opłat I. kategorji odrzucono.

Następnie po wysłuchaniu referatów dra Rothfelda i dra Nowaka Przygodzkiego, uchwalono na wniosek pierwszego dodatek do państw. podatku przemysłowego w wysokości 22 i pół proc., a na wniosek drugiego dodatek komunalny do państw. podatku gruntowego w wysokości 135 proc.

Namiętną dyskusję wywołały pewne zmiany w taryfie podatku od ładunków kolejowych, zniżające pewne stawki, z podwyższeniem innych w myśl rozporządzenia M. S. W. Referował je p. Kupczyński.

PALACE

Dziś Premjera najpiękniejszego filmu sezonu!

Film, o którym cały Lwów mówić będzie!

Węgierska Rapsodja

WILLY FRITSCH, LIL DAGOWER i DITA PARLO. Z powodu wysokich kosztów wystawienia filmu i powiększenia orkiestry, ceny nieznacznie podwyższonc. Zniżki ważne w cenie 2 zł. 10410

P. Szczyrek wystąpił przeciw obciążeniu opłatami artykułów żywności. P. Litwinowicz zauważył, że podatki nie mają wpływu na zwyżkę cen żywności.

Po wysłuchaniu wywodów kom. Nadolskiego, dra Schmoraka, sen. Thulliego, dra Wassera i p. Maksymowicza, który bronił szynkarzy zaatakowanych przez red. Szczyrka — wnioski referenta wśród podnieconej atmosfery uchwalono.

Wreszcie w myśl referatu dra Brzeskiego, uchwalono dla Targów Wschodnich na rok bieżący z dodatkowego budżetu subwencję w kwocie 80.000 zł., oraz w przyszłym roku budżetowym 100.000 zł. Prócz tego postanowiono udzielić Targom W. gwarancyj na pożyczkę w kwocie 157.000 zł.

Na tem wobec spóźnionej pory posiedzenie zamknięto.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przykładny wyrok na przemytników.

Niestety niewykonalny, bo zbiegli zagranicę.

(KD) W październiku 1925 r. firma Getringer i Tunschner we Wiedniu za pośrednictwem przebywających wówczas we Lwowie swych agentów Jeana Marchanda i inż. Feliksa Reichmanna przesłała tut. firmie Kazimierz Drexler (pl. Kapitulny) transport zagranicznej luksusowej bielizny, zawierający 52 i pół kg. tego towaru. Dla zmylenia naszych organów celnych podała wiedeńska firma w papierach przesyłkowych, że chodzi o bawełnianą przędzę. Funkcjonarjusze celni dali się nabrać i pobrali tytułem cła ledwie 76 zł. zamiast 7300 zł. O przybyciu transportu doniósł Marchand p. Drexlerowi wskazując mu na inż. Reichmanna, u którego towar będzie można odebrać. P. Drexler czując, że sprawa jest nieczystą udał się do Reichmanna, ale razem z dyrektorem celnym Smolką i kilkoma funkcjonarjuszami celnymi. Oszustwo wykryto i nakryto z miejsca. W obawie niemiłych konsekwencyj, Jean Marchand zbiegł czemprędzej do Francji, a inż. Reichmann do Czechosłowacji. Prokuratura zająwszy się tą sprawą wygotowała akt oskarżenia, obwiniający Jeana Marchanda i inż. Reichmanna o przestępstwo z art. 1 liczba 1, i art. 46 u. k. s. Ani jeden ani drugi, bawiąc bezpiecznie zagranicą, która przestępców skarbowych obecnemu państwu nie wydaje— do rozprawy, jaka ostatnio przeciw nim się odbyła przed tut. Trybunałem Senatu skarbowo-karnego — nie stanęli.

Sądzono więc ich zaocznie i skazano obu na karę po 38.300 zł. grzywny lub po dwa lata aresztu. Towar skonfiskowano.

Trybunałowi przewodniczył nadr. Rusin, wotowali nadr. dr. Zgórski i nadr. Rupp. Oskarżał prok. Pocche. Bronił z urzędu adw. dr. Chołodecki. Firmę wiedeńską zastępował adw. dr. Hartmann.

Niepoprawna Koza.

(K. D.) Istnieje przepis, wydany przez Starostwo grodzkie, zakazujący kapłankom płatnej miłości, przechadzki nocną porą po pryncypalnych ulicach śródmieścia, do rzędu których zaliczony jest i plac Bernardyński.

Czy i w jakiej mierze zakaz ten przestrzegany jest przez zainteresowaną sferę— wie o tem najlepiej każdy, kto nocną porą tymi zabronionymi dla koryntjanek szlakami przechodzi.

Mniejsza jednak o to. Fakt, że niepoprawną i to mocno, o ile chodzi o posłuch dla policyjnej władzy, była Anna Koza, 24-letnia wdówka (ul. Słoneczna 11), pochodząca z Żurawki p. Lwów. Raz, że uprawiała płatną miłość bez koncesji, czyniąc niezdrową konkurencję dla uprawnionych do tego zawodu starszych i młodszych rywalek. Powtóre uchylała się od omijania zakazanych ulic.

Miała zatem podwójny zastęp wrogów. Jeden w sumiennych posterunkowych, a drugi liczniejszy w równie, jak ona sama niepoprawnych ale koncesjonowanych ćmach nocnych.

Ostatnio w nocy z 13 na 14 grudnia b. r. około godziny 23, sprzysięgły się przeciw Kozie oba wspomniane czynniki. Na pl. Bernardyńskim złapał ją posterunkowy Dziedzic. Zażądał legitymacji. Odparła, że nie może mu takiej okazać, bo jest na ciepło ubrana. Aresztował ją. Ona, broniąc swej wolności, rzuciła się na stróża bezpieczeństwa z pazurami, jak lwica. Posterunkowy chwycił Kozę oburącz i sparaliżował jej ciosy. Ona rzuciła się na ziemię i stawiając czynny opór, kopała posterunkowego. Ten zmuszony był wezwać gwizdkiem drugiego kolegę. — Połączonemi siłami udało się wkońcu odstawić Kozę do apartamentów na Jachowicza. Rejestrowane konkurentki przypatrujące się temu zajściu, brały naturalnie stronę policji. —

Tak było i na wczorajszej rozprawie, odbytej przeciw Annie Kozie przed sędzią rad. Łyczkowskim. Oskarżoną o gwałt publiczny Kozę obciążyli posterunkowi. Dobiła ją swemi zeznaniami rejestrowana panna Marja Baran, potwierdzając w pełni depozycje posterunkowych.

Kozę skazano na 4 miesiące ciężkiej kozy.

Okradł medyka.

(KD) Wielkie nieszczęście w przededniu świąt spotkało medyka p. Marjana Kosińskiego, asystenta kliniki chirurgicznej. Oto w czasie, gdy zajęty był w ambulatorjum, pomiędzy godziną 17-tą a 20-tą w dniu 14 grudnia ub. r. dobrała się do jego mieszkania (ul. Zamojskiego 4) złodziejska ręka i po otwarciu wytrychem drzwi, a następnie szafy zabrała całą przechowywaną tam garderobę. Ofiarą kradzieży padły: para męskich czarnych spodni, płaszcz letni jasno zielony, ubranie granatowe, 3 koszule męskie, 4 pary kalesonów, koszulkę ćwiczebną, 2 pary spodenek ćwiczebnych i koc wełniany.

Dzięki energicznemu śledztwu policyjnemu, aresztowano sprawcę tej kradzieży, którym się okazał 18-letni, a już 7 krotnie karany Antoni Putoraj false Nawrocki, nieślubny syn Ireny (ul. Zielona 43).

Przytrzymany Putoraj zrazu wyparł się wszystkiego, później przyznał że dokonał tego skoku, ale w towarzystwie dwóch dalszych nieznanych mu osobników. Sobie wziął tylko płaszcz, który sprzedał jakiemuś stelmachowi za 10 zł. a resztę łupu, rozebrali wspólnicy. Przyznał się również Putoraj do sprzątnięcia w dniu 15 grudnia ub. r. saneczek z przed pewnego sklepu przy ul. Sykstuskiej na szkodę nieznanej osoby. Te znów sprzedał za 7 złotych. Twierdził, że do grzechów zniewoliły go głód i nędza.

Sędzia r. Łyczkowski, przed którym stanął wczoraj Putoraj, skazał wykolejonego młodzieniaszka, nie mającego ochoty do uczciwej pracy na 3 i pół miesiąca ciężkiego więzienia.

Krwawe dożynki.

(KD) W czasie zabawy, wydanej kmiotkom ku rozrywce przez księżnę Sewerynę Sapieżynę z okazji dożynek w jej dobrach w Bilce Szlacheckiej, pokłócili a następnie pobili się między sobą pięściami, fornale Władysław Paramaka i Franciszek Moroz. Saramaka nie mógł przeboleć oberwanych mu guzów. Czekał aż biesiadnicy po tańach rozejdą się w swoje strony. Następnie doczekawszy się upragnionej chwili, z zasadzki wyskoczył i dopadłszy Moroza, zadał mu tęgi cios wbiciem noża w plecy poniżej lewej łopatki.

Oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała bliźniego odpowiadał wczoraj Saramaka przed sędzią r. Łyczkowskim i oberwał dwa miesiące ciężkiego więzienia.

„Rozpruję wam brzuchy!“...

(KD) Stanisław Broś, 22 letni wielokrotnie karany gagatek, podający się za pomocnika malarskiego, zamieszkały na Kleparowie (ul. Sieniawska l. 15), aresztowany pod zarzutem kradzieży w dniu 12 września ub. r. groził na komisarjacie posterunkowym Władysławowi Kunzowi i Józefowi Iwaszkiewiczowi rozpruciem brzuchów

Kradzieży zarzucanej mu nie udowodniono, ale za niebezpieczne pogróżki i tak oberwał wczoraj Broś od r. Łyczkowskiego 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Sprawy dyscyplinarne

lwowskich urzędników gminnych.

(d.) Ubiegłej środy odbyło się posiedzenie członków Wydziału „Związku urzędników gminy miasta Lwowa“. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych Związku, pod obrady przyszła sprawa zawieszonego w urzędowaniu radcy Klaudjusza Mazurkiewicza, co nastąpiło wskutek nieprawdziwego i oszczerczego doniesienia Michała Gabrjela 2 im. Lewickiego, manipulacyjnego urzędnika Magistratu.

W następstwie wyroku karno - sądowego, uzyskanego przez radcę Mazurkiewicza przeciw Lewickiemu, zasądzonemu na 14 dni aresztu za oszczerstwo, a zatwierdzonego przez Sąd apelacyjny, Wydział uchwalił jednomyślnie wykluczyć Lewickiego ze Związku, a to w myśl § 9 p. a., przyjmując, że Lewicki przez nieprawdziwe i nieuzasadnione doniesienie przeciw radcy Mazurkiewiczowi dopuścił się czynu, nie licującego z godnością członka Związku. Równocześnie uchwalono o powyższej uchwale zawiadomić Prezydjum Magistratu i Związek Oficerów Rezerwy, którego Lewicki ma być członkiem.

Następnie w związku z powyższą sprawą Wydział upoważnił Prezydjum Związku, by przy najbliższej sposobności interwenjował u komisarza rządowego dra Nadolskiego w sprawie przyspieszenia toku dochodzeń dyscyplinarnych przeciw tym urzędnikom, przeciw którym wdrożono dochodzenia jeszcze z końcem 1927 i z początkiem 1928 roku.

Wygrane dolarówki.

We wczorajszym numerze podaliśmy wszystkim główniejsze wygrane do 500 dolarow włącznie — dziś podajemy wygrane najmiższe:

Po 100 dol. nr. 881277 447507 754278
619736 634412 309636 749516 8 5776 784400
821494 581135 534813 383 06 497907 236175
960874 262973 960166 472761 983128 746787
167486 612307 99684 2:6 65 379542 421383
610861 442122 738530 6:5089 575430 544892
299993 795902 606780 936116 285115 849151
29478.

Znamienny głos „Ljetuwos Zinios“.

Kowno. (Pat.) „Ljetuwos Zinios“ w artykule wstępnym pisze, że sytuacja Litwy, położonej pomiędzy okupowanymi przez Polaków obszarami Wileńszczyzny a rozdzielonymi od Niemiec Prusami wschodnimi wymaga od litewskiej polityki zagranicznej trzymania się jak największej ostrożności w stosunkach z tymi dwoma sąsiadami. Jedynym terenem, na którym litewska polityka zagraniczna miałaby pewną swobodę działania, są kraje bałtyckie. Ale i na tym terenie Litwa posunęła się nie naprzód, lecz wstecz.

Estończycy podpisali niedawno umowę państwową z Polską, w której przyjęto niepożądaną dla Litwy klauzulę. Łotwa również osiągnęła porozumienie z Polakami, o czem świadczy choćby ta okoliczność, że nie załatwioną dotychczas ze względu na 7 spornych gmin sprawę komunikacji między Łotwą i Polską, uregulowano obecnie w drodze umowy.

Dzienniki ryskie oświadczają, że Łotwa, tak jak dotychczas, będzie zachowywać neutralność w sprawie wileńskiej, podkreślając jednak fakt, że wszelkie różnice zdań pomiędzy Łotwą i Polską, stopniowo są usuwane.

Litwa jest objektem ekspanzji ekonomicznej, zarówno ze strony Polski, jak i Niemiec. —

Dlatego też przy uregulowaniu stosunków z tymi dwoma krajami konieczne jest dążenie do zachowania pewnej równowagi. Łotewsko - rosyjski traktat handlowy jest — zdaniem dziennika — pierwszym gwoździem, wbitym w grób sojuszu państw bałtyckich. Krytykując litewsko - niemiecki traktat handlowy, dziennik wskazuje, że nowy jego błąd leży w tem, że traktat ten narusza istniejącą dotychczas równowagę polityczną i zmusza Litwę do szukania pomocy u Polaków.

PRODUKCJA POLSKICH SAMOCHODÓW.

Warszawa. (AW.) Zebranie organizacyjne fabryki samochodów „Stetysz“ odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie. Założycielami spółki są Bank Związkowy spółek zarobkowych, Bank handlowy i Bank Ziemiański. Kapitał początkowy „Stetysza“ wynosić będzie 3 miljony zł.

REPRESJE STALINA PRZECIW TROCKIEMU.

Moskwa. (AW.) W Moskwie krąży odbitka, zawierająca oświadczenie Trockiego, nadesłane Stalinowi, który — jak wiadomo — usiłował doprowadzić do porozumienia z frakcją trockistów dla wykorzystania jej w walce ze znienawidzonym Rykowem. W oświadczeniu swem Trocki stwierdza kategorycznie, iż ani na włos nie zmienił swoich poglądów na temat bonapartystycznych zamiarów Stalina, który zlikwidował już wewnętrzno - partyjną demokrację, dążąc do dyktatury kliki W. K. P.

W związku z tem zaostrzone zostały skierowane przeciwko Trockiemu represje, który nie może się wydalać więcej niż o kilometr poza obręb mieszkania.

Mord polityczny.

Zbrodnia w Magistracie piotrkowskim. — Podłoże zbrodni. — Plan zabicia prezydenta miasta.

Warszawa. (j. — telef). Wczoraj około godziny 10 rano, Piotrków zaalarmowany został wiadomością o morderstwie politycznem, dokonanem w gmachu Magistratu. Wedle dotychczasowych informacyj sprawa przedstawia się następująco: Buchalter kasy miejskiej w Piotrkowie, nazwiskiem Wacław Kajdziński, przybył rano do gabinetu prezydenta miasta Kazimierza Smitna i po dwukrotnem zapukaniu wszedł do środka. Prezydenta jednak w gabinecie nie było, gdyż wyszedł do wydziału skarbowego. Wtedy Kajdziński udał się do pokoju referenta Teofila Jaśkowskiego. Bezpośrednio po wejściu jego do tego pokoju, jeden z urzędników zajmujący kancelarję, oddzielającą gabinet prezydenta od pokoju Jaśkowskiego, usłyszał

trzy następujące po sobie szybko strzały rewolwerowe.

Prawdopodobnie Kajdziński, po krótkiej wymianie słów z Jaśkowskim wydobył rewolwer i z odległości jednego kroku

oddał do Jaśkowskiego trzy strzały, zabijając go na miejscu.

Jaśkowski instynktownie zasłonił się rękami, a słaniając się po otrzymaniu pierwszej kuli, odwrócił się bokiem i tak upadł. Jedna z kul przeszyła mu dłoń, druga utkwiła w płucach, powodując śmierć, trzecia strzaskała obojczyk i utkwiła następnie koło okna w ścianie. Po zastrzeleniu Jaśkowskiego, morderca pobiegł pędem do gabinetu Prezydenta miasta, lecz znów go nie zastał. Wtedy

oddał trzy strzały do wiszącego na wieszadle palta Prezydenta i wybiegł na kurytarz.

Tymczasem zbiegli się z biur urzędnicy, zaalarmowani strzałami. Kajdziński, mając odcięty odwrót,

wybił 4 szyby w oknie i wyskoczył z I. piętra na ulicę.

Zwichnął sobie nogę, lecz mimo to biegł dalej, grożąc rewolwerem przechodniom którzy chcieli go zatrzymać. Ujęto go dopiero pod komisarjatem policyjnem. Tutaj oświadczył Kajdziński, że

jest od roku 1912 członkiem PPS., lecz w ostatnich czasach nie mógł się pogodzić z polityką tego stronnictwa i zdeklarował się jako zwolennik nowo-powstałej Frakcji Rewolucyjnej PPS.

Po złożeniu tego zeznania poprosił o pozostawienie go przez 2 godziny w spokoju, gdyż czuje się zmęczony i chce się przespać. Wogóle Kajdziński, który w pierwszej chwili formalnie ział nienawiścią i żądzą mordu,

po dokonaniu czynu popadł w silną depresję moralną.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że Kajdziński po zastrzeleniu Jaskowskiego zawołał:

„Wszyscy podobni zginą taką samą śmiercią“,

a do osobistego swego przyjaciela Łuczyka, urzędnika Magistratu, który zwrócił się do niego ze słowami: „Coś ty zrobił łobuzie?“ Kajdziński zawołał:

„Pamiętajcie, wy zdrajcy z PPS., — wszyscy w ten sposób skończycie“.

Ze wszystkiego wynika, że zbrodnia ma charakter polityczny i tak też przedstawia swój czyn sam Kajdziński, który m. i. powiedział, że należał obecnie duchowo i ideowo do Frakcji Rewolucyjnej i

nie mógł patrzeć spokojnie na Jaśkowskiego, o którym wiedział, że był mężem zaufania PPS.

Kajdziński liczy lat 33, jest żonaty i ojcem trojga dzieci. Był on urzędnikiem Kasy Miejskiej i pobierał dwieście kilkadziesiąt złotych pensji miesięcznej. Zastrzelony przez niego Jaskowski liczy lat 26 i odgrywał bardzo wybitną rolę na gruncie piotrkowskim, jako działacz PPS. Był on sekretarzem egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego, prezesem oddziału piotrkowskiego Związku Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej, oraz bardzo ruchliwym członkiem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Jako brat przyrodni posła socjalistycznego Zygmunta Zaremby, wychowywał się w młodych latach w jego domu.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, Kajdziński

zamierzał zabić przedewszystkiem prezydenta miasta,

który jest wybitnym działaczem PPS. Co się tyczy Jaśkowskiego, to przypuszczać należy, że

Kajdziński zemścił się na nim za rozbicie wiecu, urządzonego przed tygodniem w Piotrkowie przez miejscową Frakcję Rewolucyjną.

Do rozbicia tego wiecu przez członków P. P. S. przyczynił się głównie Jaśkowski i z tego powodu już na wiecu przyszło do ostrej wymiany zdań między nim a Kajdzińskim. — Wersja, jakoby odegrała tu pewną rolę nienawiść Kajdzińskiego do Jaśkowskiego na tle rywalizacji o pewną kobietę, wydaje się mało prawdopodobną.

Wiadomość o morderstwie, dokonanem w Piotrkowie, wywołała

silne wrażenie także w Warszawie, mianowicie przedewszystkiem w kołach socjalistycznych.

Poszczególne organizacje PPS. w stolicy powzięły wczoraj kilka rezolucyj, potępiających mord i

pociągających zań do odpowiedzialności Frakcję Rewolucyjną.

Dzisiejszy „Robotnik“ zamieścił w związku z mordem piotrkowskim artykuł, w którym atakuje Frakcję Rewolucyjną i zarzuca jej wytworzenie szkodliwej atmosfery ideowej i moralnej, jakkolwiek nie przypuszcza, aby kierownicy Frakcji Rewolucyjnej wydali świadomie rozkaz zabijania „towarzyszy“.

Sekretarjat generalny Frakcji Rewolucyjnej ogłosił ze swej strony komunikat, w którym stwierdza, że Kajdziński nie był członkiem organizacji, ani jej mężem zaufania, i nie posiadał nawet legitymacji partyjnej. Sam mord potępia Frakcja Rewolucyjna z całą bezwzględnością.

Straszne skutki huraganu.

Wielka liczba zabitych i rannych.

LONDYN. (Pat.). Huragan nawiedził w Japonji północno-zachodnie wybrzeża czyniąc największe straty w prefekturze Niigata, gdzie fale morskie, pędzone wiatrem o szybkości 100 mil na godzinę, zniszczyły setki domów w nadbrzeżnych wioskach.

Liczbę zabitych obliczają na 56, nie licząc wielkiej ilości rannych.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna uległy przerwaniu. Parowiec „Toyto Mimaru“ zatonął. Zdołano uratować 4 członków załogi, 31 osób utonęło.

Kino LEW

„ŻÓŁTY PASZPORT“ (Książeczka kontrolna):
Najwspan. film produkcji „SOWKINO“ w Moskwie. Potężny dramat życiowo-obyczajowy, poświęcony ochronie kobiety przed nieubłagalnem prawem. Mistrzowska gra artystów „Teatru Artystycznego w Moskwie. 10397

Wykrycie wielkich nadużyć

Skarb Państwa poniósł około 30 milj. straty.

Sprowadzanie trujących specyfików z Niemiec do Polski. -- Olbrzymie składy kokainy. -- Rewizje w aptekach. -- Aresztowania.

Warszawa. (j. — telef.) W Katowicach wykryto olbrzymie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, które datują się jeszcze od r. 1927 **i naraziły Skarb Państwa na stratę około 30 miljonów zł.**

W aferze tej oczekiwać należy nowych, rewelacyjnych odkryć. W obecnym stanie sprawa przedstawia się następująco: Od dłuższego już czasu, w aptekach całego Państwa **sprzedawano bardzo wiele specyfików lekarskich, pochodzących z Niemiec, co do których istniał zakaz, względnie ograniczenie przywozu.**

Z fabrykowanych w Niemczech lekarstw mogły być sprzedawane w aptekach polskich tylko te specyfiki, które miały pieczątkę wojewódzkiego śląskiego. Ponieważ okazało się, że najrozmaitsze niedozwolone specyfiki lekarskie miały taką pieczątkę, przeto wdrożono śledztwo, które jednak początkowo nie dało żadnego wyniku. 18-cie rewizyj, dokonanych w rozmaitych aptekach, pozostało bez rezultatu. Dopiero ostatnia rewizja, przeprowadzona w wielkiej hurtowni środków lekarskich w Katowicach pod firmą: „Medicon“, oraz rewizja w składzie braci Pollak **doprowadziły do wykrycia afery.**

Okazało się, że właściciele tych firm **pozostawali w porozumieniu z inspektorem wojewódzkiego Urzędu zdrowia w Katowicach, Franciszkiem Niedziałkiewiczem, fałszowali wraz z nim pieczęcie i zaopatrywali niemi szmuglowane wyroby farmaceutyczne. Tą drogą dostawały się do aptek polskich fabrykaty niemieckie, i to przeważnie same trucizny, gdyż były to po największej części specyfiki zakwestjonowane w Niemczech jako szkodliwe dla zdrowia.**

W myśl ustawy, fabrykaty niemieckie powinny były przejść przez kontrolę polską, a ponieważ tej kontroli nie było, z powodu sfałszowanych pieczęci, więc sprzedawano faktycznie na tej drodze w Polsce trujące fabrykaty. Oprócz rozmaitych specyfików lekarskich,

szmuglowano także ogromne ilości kokainy,

której wykryto olbrzymie składy, wartości kilku miljonów zł. W związku z tą aferą aresztowano przedewszystkiem inspektora Niedziałkiewicza, który chciał zwalić winę na swego szefa dr. Rosteka. Dalej aresztowano Surwina i Fryderyka Baema. Jeden z uczestników afery Hubert Pollak zdołał zbiec na terytorjum Niemiec.

Utrudniona komunikacja kolejowa

z powodu zawieji śnieżnych.

Kraków. (m.) Z powodu silnych zawieji śnieżnych musiano w wielu miejscach wstrzymać komunikację kolejową. Pociągi przybywają z kilkugodzinnem nieraz opóźnieniem. Trzy parowozy, wysłane na jedną z bocznych linji w celu usunięcia śniegu, ugrzęzły w drodze i musiano wysłać specjalne brygady robotnicze, dla wydobycia ich z zasp śniegowych.

Z Katowic donoszą również o wielkich trudnościach komunikacyjnych w obrębie tamtejszej dyrekcji kolejowej.

Tragedja miłosna

córki byłego ministra.

Kraków. (m. — telef.) W Wyciążu, pod Krakowem, została zastrzelona z rewolweru 20-letnia Aniela Wójcikówna, córka byłego posła ludowego i ministra z gabinetu Moraczewskiego. Zabójstwo dokonane zostało na tle zawiedzionej miłości. Sprawca, nazwiskiem Stanisław Cekaj, syn rolnika z Bronowic, po dokonanem zabójstwie usiłował sam pozbawić się życia i strzelił do siebie z rewolweru, lecz zranił się tylko dość lekko i obecnie znajduje się w szpitalu więziennym w Krakowie.

Ciekawy proces.

Z za kulis kasyna oficerskiego.

Warszawa, (j. — telef.) W Warszawie toczył się bardzo ciekawy proces o alimenta. Skargę wytoczyła niejaka Felicja Łopacka, była gospodyni w kasynie oficerskiem 10 pułku ułanów z jednem z miast prowincjalnych. Oskarżyła ona mianowicie porucznika tego pułku Wacława Koprowskiego, że jest ojcem jej nieślubnego dziecka i domagała się w skardze wypłacenia kwoty 22.000 zł. na utrzymanie tego dziecka do 18-go roku życia, licząc po 100 zł. miesięcznie. Przedtem Łopacka oskarżyła por. Koprowskiego o dokonany na niej gwałt w stanie nieprzytomnym. Por. Koprowski miał, wedle tego oskarżenia wsypać jej do wina jakiś proszek i dokonał wtedy jej zniewolenia. Sprawę tę umorzono jednak z braku wszelkich podstaw i obecnie odbył się nowy proces, wytoczony przez Łopacką o alimenta. Zeznania świadków brzmiały na ogół niekorzystnie dla oskarżycielki, gdyż kwestjonowano bardzo poważnie jej prowadzenie się. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oddalił Łopacką z jej skargą, jako nieuzasadnioną. Przeciwko temu wyrokowi Łopacka wniosła apelację do Sądu Apelacyjnego, który wczoraj po całodniowej rozprawie powziął niezwykłą decyzję, a mianowicie uchwalił wezwać trzech ekspertów lekarzy w celu dokonania analizy krwi dziecka i stwierdzenia w ten sposób, czy skład chemiczny i morfologiczny odpowiada krwi por. Koprowskiego, jako rzekomego ojca dziecka. Wynik ekspertyzy oczekiwany jest z ogromnem zainteresowaniem.

Litwa przyjmuje propozycję Sowjetów.

Berlin, (Fat). Jak donosi „Voss. Ztg.“ rząd litewski w dniu dzisiejszym w odpowiedzi na propozycję Litwinowa zgłosił na ręce rządu sowjeckiego bez zastrzeżeń swój akces do protokołu, mającego wprowadzić postanowienia paktu antywojennego w stosunku między Unją sowjecką i Litwą.

* * *

Warszawa (j. telef.). Jak donosi korespondent „Ekspressu Porannego“ z Kowna, Litwinow notę swoją w sprawie podpisania dodatkowego protokołu do paktu Kelloga przesłał Polsce po uprzedniem porozumieniu się z Waldemarasem. Jak słychać, Waldemaras ma przesłać podobne noty do Łotwy i Estonji z których ostatnia chce podpisać swój akces do protokołu, podczas gdy Łotwa zastosuje się do stanowiska Polski.

REWIZJE W DOMACH BANKOWYCH I KANTORACH WYMIANY.

Warszawa. (AW) Komisarjat bankowy ministerstwa skarbu rozpoczął rewizje w domach bankowych i kantorach wymiany, mające na celu ustalenie faktycznej wysokości kapitału zakładowego wspomnianych przedsiębiorstw. Domy bankowe, które nie wykażą się kapitałem 500.000 złotych i kantory wymiany — kapitałem 250.000 zł. ulegną przymusowej likwidacji, gdyż wszystkie banki wykazały się już ustawowym kapitałem 2 i pół miljona złotych. Warszawa posiada obecnie 20 banków akcyjnych, 15 oddziałów banków prowincjonalnych oraz 1 oddział banku zagranicznego.

Zatrute ryby w rzece.

WARSZAWA. (AW). „Kurjer Czerwony“ donosi z Radomska, że jeden z chłopów, zamieszkały na t. zw. Dobach pod Radomskiem, idąc onegdaj brzegiem Warty, zauważył, iż cała powierzchnia rzeki pokryta była półżywemi rybami, które można było łowić rękoma. Cała wieś rzuciła się na połów. Niektórzy chłopi zdobyli po dwa pełne wozy ryb. Dochodzenia policyjne wykazały, że ryby te były oszołomione kwasem, który wskutek pęknięcia rezerwoaru jednej z fabryk przedostał się do koryta rzeki. W obawie przed masowem zatruciem wysłano próbki ryb do analizy.

ROKOWANIA AMANULLACHA Z POWSTAŃCAMI.

Londyn. (AW.) Według nadeszłych tu ostatnich wiadomości z Kazulu rokowania między Amanullachem a przywódcami powstańców rozwijają się pomyślnie. Król zaproponował swym przeciwnikom następujące ustępstwa: 1. zamknięcie szkół żeńskich w Kabulu. 2. przywrócenie zgodnie z postanowieniami Islamu, piątku jako dnia świątecznego i dopuszczenie naczelników szczepów do projektowanego przez króla ciała ustawodawczego o nowym typie. Powstańcy domagają się również zapewnienia przywódcom ruchu antykrólewskiego zupełnej bezkarności.

ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁA.

Warszawa. (AW) „Russpress“ donosi z Moskwy, że władze sowieckie zamknęły w Odessie niemiecki kościół katolicki i aresztowały proboszcza. Sześciu członków kolegjum obrońców sądowych zgłosiło się do obrony aresztowanego. Odeskie GPU. aresztowało natychmiast tych wszystkich 6 obrońców, zarzucając im „podkopywanie podstaw sprawiedliwości sowieckiej“, oraz aresztując jednocześnie prokuratora odeskiego sądu okręgowego Smirnowa, który przyjął od wymienionych obrońców zgłoszenie do obrony aresztowanego księdza.

Napad zamaskowan. bandytów.

Stryj, w styczniu.

(r.) W czasie jazdy powrotnej z targu w Stryju, na drodze prowadzącej z lasu w Bereźnicy do Uhelna, napadnięty został gospodarz Iwan Bolechowski z Dzieduszyc, przez trzech bandytów, o twarzach zakrytych niebieskiemi maskami. Zagroziwszy użyciem broni, zmusili go do zatrzymania koni, uderzeniem po głowie powalili go na sanie, zrabowali mu 28 zł., poczem zbiegli. Wydział śledczy wdrożył energiczne dochodzenia i jest już na tropie złoczyńców.

Rabunki bez końca.

STRYJ, w styczniu.

(r) Dnia 2 b. m. dwóch zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania Efroima Rotha w Jamielnicy, pow. Skolskiego. — Pod groźbą użycia rewolwerów zmusili go, by obrócił się do ściany, a następnie zrabowali mu całą posiadaną przezeń gotówkę. — Na krzyk rabowanego zbiegli się ludzie. Rabusie, obawiając się ujęcia, strzelili za goniącymi, przyczem zranili Andrusia Danyłowa. Energicznie przeprowadzone dochodzenia ustaliły sprawców, którzy lada chwila zostaną aresztowani.

Bestjalskie morderstwo rabunkowe.

Stryj, w styczniu.

(r.) Na dom Uszera Münzera, urzędnika lasowego w Truchanowie, pow. skolskiego w nocy na 21 zm. napadło 4 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów. Jeden z nich złapawszy M. za gardło i trzymając rewolwer gotowy do strzału krzyczał: „dawaj diengi, bo twoja smert“. Przerażony Münzer zaczął krzyczeć, a wówczas żona jego Syma Lea 2-im. odsunęła zasłonę od okna. Wówczas jeden z rabusiów strzelił. Kula ugodziła nieszczęsną w głowę, zabijając ją na miejscu.

Rabusie ułożyli go wówczas obok trupa żony, krzycząc, że jeśli się ruszy, to i z nim taki koniec zrobią.

Następnie zrabowali 70 zł., 3 dolary, oraz biżuterję, wartości około 2.000 złotych, poczem zbiegli.

Po przeszło 10-dniowych intenzywnych i sumiennych dochodzeniach, przeprowadzonych przez wywiadowcę Marca z wydziału śledczego w Stryju, przy pomocy post. Seletyna z Synowódzka, udało się ustalić, że sprawcami są m. i. Tymko Hołysz i Iwan Hołysz z Orowa pow. Drohobycz, których aresztowano.

Aresztowani przyznali się do winy i wskazali miejsce, gdzie ukryli zrabowany łup, jako też wydali spólników, których aresztowano.

Czworokąt małżeński.

DWA NIEDOBRANE MAŁŻEŃSTWA. — WYMIANA ŻON. — STRZAŁY I MORD.

Oto Stefan Kask i Roman Rzeczkowski, obaj żonaci i zamieszkali w Warszawie żyli od dłuższego czasu w przyjaźni, często wzajemnie odwiedzając się.

W miarę coraz częstszych odwiedzin Kask zorjentował się, że żona Rzeczkowskiego bardziej podoba mu się niż własna, a Rzeczkowski uczuł, że żona Kaska jest mu jakaś bliższa, bardziej go rozumiejąca.

Od tej chwili zaczęło się coś psuć w małżeństwach: Kask własną żonę lekceważył, tęsknił do Rzeczkowskiej, która zresztą była do niego przychylnie usposobiona, a Rzeczkowski umizgał się do żony Kaska, co spotykało się z zupełną jej aprobatą.

Niezgoda w małżeństwach była coraz większa, aż wreszcie obie pary doszły do wniosku, że dalsze pożycie jest niemożliwe i wtedy za wspólną zgodą stron zainteresowanych Kask swoją żonę Wiktorję oddał Rzeczkowskiemu, a ten małżeńskie prawa do żony Kazimiery przelał na Kaska.

Ożywiony świeżemi uczuciami miłości ten czworokąt małżeński przez pewien okres czasu żył w idealnej zgodzie, lecz ostatnio harmonja i tu psuć się poczęła.

Było to powodem szeregu sprzeczek pomiędzy Kaskiem i Rzeczkowskim, lecz zawsze kończyły się one mniej lub więcej polubownie.

Onegdaj obaj spotkali się w mieszkaniu wspólnego znajomego Teodora Rychlika przy ulicy Oszmiańskiej 4 i znów pomiędzy nimi wynika sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w gwałtowną kłótnię, a nawet bójkę.

Rzeczkowski znacznie mniej gwałtowny, widząc, że Kask atakuje go z coraz większą napastliwością, co.

grozić może poważniejszemi następstwami, wyszedł z mieszkania Rychlika.

Rozwścieczony Kask pogonił na nim, a nie mogąc go schwytać, dobył na ulicy rewolweru i strzelił do Rzeczkowskiego, kładąc go trupem na miejscu.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć Rzeczkowskiego.

Zabójcę oraz właściciela mieszkania, w którem wynikła awantura, aresztowano.

Propaganda nienawiści.

Zamiast miłości i zgody — „święta nienawiść“.

W Essen odbyło się odsłonięcie pomnika, wzniesionego na uczczenie pamięci trzynastu robotników z zakładów Kruppa, zabitych w Wielki Piątek 1923 roku, kiedy to robotnicy tych zakładów urządzili zasadzkę na wojskowy oddział francuski.

Przy tej okazji obecny właściciel fabryk Kruppa, von Behlen, wygłosił niesłychanie gwałtowną mowę przeciwko „nędznej zbrodni francuskiej“. Zakończył zaś ją następującym zwrotem do obecnych przy odsłonięciu pomnika robotników:

„To, czego dokonali Francuzi w Niemczech, domaga się zemsty. Francja nas nauczyła, jak należy nienawidzieć. Nienawiść ta powinna być święta; powinna być przekazywana jako dziedzictwo z pokolenia na pokolenie aż do dnia, który przyniesie nam wyzwolenie i wypełnienie naszej woli patrjotyzmu“.

Wypił duszkiem litr koniaku.

(xy) Pewien Serb założył się z pewnym Francuzem, że wypije w przeciągu 10 minut litr koniaku. Wypił istotnie ów litr w 3-ch łykach w oznaczonym czasie, ale nazajutrz znaleziono go martwego. W sprawie tej toczy się śledztwo sądowe.

Wypadek samochodowy.

Stryj, w styczniu.

(r) W czasie jazdy przez Pomiarki, ad Stryj, na samochód kierowany przez p. Filipa Tapera, z Drohobycza najechała fura Iwana Smyka. Wskutek siły uderzenia poważnie zraniony został ks. Zajączkowski, którego zabrano do szpitala. Samochód został uszkodzony, a naprawa ma kosztować zwyż 1000 Zł.

Jak żyje i co robi obecnie „cudowny“ Michałek?

Nie róbcie zdziwionej miny, kochani Czytelnicy, że jeszcze mówimy wam o „cudownym“ Michałku.

Ale dziś, tak jak i przedtem, nie będziemy wam mówić o jego „cudach“. Natomiast musimy zanotować dodatnie szczegóły, dotyczące zmian w życiu „proroka“.

Otóż Michałek w czasie swego pobytu w szpitalu w Lublinie nauczył się czytać i pisać, przezwyciężył swój wodowstręt, stał się grzecznym chłopcem, no i o „cudach“ już zupełnie nic nie myśli. Czy to nie ciekawe!

Ta właśnie zmiana wyjdzie mu na pożytek.

Michałkiem zainteresowała się pani hr. Zamojska. Za jej staraniem został on umieszczony w jednym z klasztorów w Warszawie, gdzie będzie się uczył stolarki, gdyż, jak sam oświadczył, lubi tę pracę.

Fałszywe 20-dolarówki.

Od pewnego czasu znajdują się w obiegu fałszywe 20-dolarowe banknoty. Są to bilety kredytowe Zw. Banku Rezerwowego w Cleveland, Ohio, serja 1914, litera kontrolna B. strona przednia Nr. 28, strona odwrotna Nr. 98. Frank White skarb. Stan. Zjedn. A. W. Mellon, sekretarz skarbu. podobizna Clevelanda.

Falsyfikat odbity jest na blichowanym papierze z wytrawnej płyty. Strona przednia — mocno drukowana, przez co cały rysunek traci na subtelności linji i cieniowania. Podobizna Clevelanda niewyraźna i zamazana. Numeracja wykonana twardo i nierównomiernie. Strona odwrotna falsyfikatu o tonie jasno zielonym w odróżnieniu od mocniejszej na banknocie właściwym.

Numer falsyfikatu: D.54280505A.

Miljonerzy mnożą się.

Ale równocześnie wzrasta liczba bezrobotnych.

(xy) Według najnowszej statystyki, przeprowadzonej przez jeden z największych banków nowojorskich, w Stanach Zjednoczonych znajduje się obecnie 30 000 osób posiadających miljon dolarów lub więcej. W roku 1914 liczba takich osób dochodziła ledwie do 7000. Miljonerzy wzrośli więc w Stanach Zjednoczonych o 23.000.

Równocześnie liczba bezrobotnych wynosi w Stanach Zjednoczonych 2 500.000 osób.

Dzieci szkolne biorą udział w wyborach.

Najnowszy „ukaz“ komisarza Łunaczarskiego

(xy) Dzienniki rosyjskie w Moskwie donoszą, że komisarz ludowy Łunaczarski wydał wezwanie do dzieci szkolnych, prosząc je, aby interweniowały u swoich rodziców i skłoniły ich do wzięcia udziału w najbliższych wyborach. Prócz tego dzieci będą obowiązane wypełniać kartki głosowania osób niepiśmiennych i rozdawać ulotki wyborcze.

KINO „COLOSSEUM“ (dawny Teatr Nowości). Dziś wielka szlagierowa PREMIERA. Zakochani i przygnębieni, Kawalerowie i żonaci, wszyscy spieszcie zobaczyć najweselszą komedję sezonu pod tytułem **„Szósta plaga świata“** **„Podróż poślubna z teściową“.** — Wesoła opowieść o miłości i przygodach, która dzięki teściowej dziwnemi chodzi drogami. W głównej roli MONTY BANKS. Nadto doborowe uzupełnienie. Program ten rozpogodzi każdego spragnionego rozrywki i spędzenia bez trosk i chwil. Ceny miejsc od 50 gr. 10400

Lwów zasypany śniegiem.

Pociągi do tej pory kursują prawie normalnie.

(d) Od trzech dni również nad Lwowem bez przerwy szaleje nawalnica śnieżna. Całe miasto zasypane śniegiem, skutkiem czego komunikacja w mieście jest nadzwyczaj utrudniona. Ruch automobilowy prawie zupełnie ustał. Tramwaje kursują z wielką trudnością, ze znacznem opóźnieniem oraz z dłuższemi przerwami i to pojedyncze wozy, — skutkiem czego w wozach panuje wielki tłok pasażerów. Za to ze znaczną szybkością po śniegu mkną saneczki pozostałych jeszcze dorożkarzy konnych. Dzię i energicznemu zarządzeniu starosty grodzkiego p. Klotza, tym razem piesza ludność dość szybko i nieuciążliwie może przechodzić chodnikami. Te są us awicznie oczyszczane i obmiatane, gdyż posterunkowi pod tym względem należycie pilnują dozorców domów w spełnieniu ich obowiązków.

Zakład czyszczenia miasta i Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej wytężają wszelkie siły swoje, oczyszczając ze śniegu jezdnie i tory tramwajowe przy pomocy licznych grup robotników.

Co do ruchu pociągów kolejowych, to te mimo tak obfitego opadu śnieżnego kursują do tej pory prawie normalnie. Zastojów w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej nie ma żadnych.

Pociągi ze Lwowa odchodzą normalnie w oznaczonym czasie, przychodzą zaś ze spóźnieniami co najwyżej o jedną godzinę. I tak z dzisiejszych rannych pociągów pospiesznych z Krakowa przyszedł z jednogodzinnem opóźnieniem, z Warszawy z 40 minutowem, a z Bukaresztu z 45 minutowem opóźnieniem. Pociągi osobowe przychodzą z opóźnieniem od 40 do 60 minut.

Jak dziś rano z różnych przestrzeni donoszą do Prezydjum Dyrekcji kolejowej, to obecna nawalnica śnieżna nie przedstawia wielkiego n ebezpieczeństwa dla ruchu kolejowego, gdyż śnieg jest suchy. Gorzej byłoby, gdyby on był mokry i spadał w dużych płatkach.

Śniegi i mrozy w Europie.

Ostra zima we Włoszech.

MEDJOLAN. (AW) Fala mrozów w północnych i środkowych Włoszech wzmaga się w zastraszający sposób. W Wenecji i Sabaudji wielkie zaspy śnieżne spowodowały przerwy w komunikacji. — Stoki Monte Maggiore zasypane śniegiem. Na linji Tryjest-Postojnia wszystkie pociągi uwięzły w śniegu. Tak srogiej zimy nie pamiętają we Włoszech od 30 lat.

WIEDEŃ. (AW) Tutejsza stacja meteorologiczna donosi o silnych zawiejach śnieżnych panujących obecnie w całej Europie. W południowej Austrji skutkiem zawiei śnieżnych — komunikację kolejową ograniczono do minimum.

MARSYLJA. (AW) Wczoraj po raz pierwszy od 5 lat spadł tu śnieg. Z Hiszpanji donoszą również o mrozach i śnieżycach.

Ks. Janusz Radziwiłł kandyd. na... króla.

Plany monarchistów państw bałtyckich.

Warszawa (i. telef.). „Ekspress Poranny“ otrzymał z Rygi wiadomość, że w ostatnich dniach ujawniają nadzwyczaj ożywioną działalność organizacje monarchistyczne Łotwy, Litwy i Estonji. Organizacje te dążą mianowicie zupełnie już jawnie

do utworzenia Królestwa Bałtyckiego. Na króla jest kilku kandydatów, wśród nich najpoważniejszymi są: Ks. Janusz Radziwiłł. pułkownik armji litewskiej i Ks. Wisborg, krewny króla szwedzkiego.

Kandydaturę Ks. Radziwiłła popiera grupa litewska, która podkreśla, że książę ten zdeklarował się odrazu za Litwą i wstąpił do jej armji, a ponadto pochodzi z rodu o wielkich tradycjach historji Litwy. Kandydaturę księcia Wisborga podtrzymują głównie monarchiści łotewscy. popierając ją dowodzeniem, że dynastja szwedzka zostawiła w krajach bałtyckich jak najlepsze wspomnienia. Wedle doniesienia dziennika ryskiego „Pedaja Bridis“ w najbliższym czasie ma być zwołany do Rygi wielki zjazd monarchistów dla rozważenia sprawy przyszłego Królestwa Bałtyckiego.

Legendarny bandyta Ryś

stanął przed sądem wileńskim.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Wilna rozpoczął się tam proces przeciwko słynnemu bandycie Rysiowi, który jeszcze za czasów rosyjskich grasował na Wileńszczyźnie i stał się wśród ludności tamtejszej postacią niemal legendarną. Podczas jednej z obław urządzonych przez policje i żandarmerję rosyjską, Ryś uciekł na koniu isprawnika, który kierował obławą. Zesłany na Sybir zbiegł stamtąd i grasował przez długi czas na terenie powiatu Święciańskiego. W roku 1922 został ujęty przez polskie władze bezpieczeństwa, przyczem ciężko zranił jednego z posterunkowych. Udało mu się jednak uciec i tym razem z więzienia, aż dopiero w roku 1926 schwytał go w Wilnie na ulicy jeden z wywiadowców policyjnych. Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt stron maszynowego pisma i zarzuca Rysiowi niezliczoną ilość kradzieży, włamań, rabunków, świętokradztw, a także morderstw. Wraz z Rysiem zasiedli na ławie oskarżonych członkowie jego bandy w liczbie 28 osób. Do rozprawy powołano przeszło 100 świadków.

„Precz z legjonem palestyńskim“.

Warszawa (i. telef.). W Ciechanowicach odbył się wiec, zwołany przez [illegible] grupę Poalej Sjon-lewicę, pod hasłem „Precz z legjonem palestyńskim“. Wiec miał przebieg bardzo burzliwy. Wiele osób odniosło rany tłuczone, a jeden z uczestników wiecu, Jaeger, został pokłuty nożami tak niebezpiecznie, że zmarł wkrótce potem w szpitalu w Białymstoku. Policja aresztowała sprawców tego zabójstwa.

POŻAR FABRYKI KORONEK W ŁODZI.

Łódź. (Pat.). We czwartek w nocy o godzinie 2 wybuchł pożar we fabryce koronek Białera przy ulicy Kilińskiego. Pożar powstał na trzecim piętrze czteropiętrowego budynku fabrycznego, gdzie mieściły się zapasy przędzy i inne łatwo palne materjały. — Zanim zaalarmowano straż pożarną, pożar przedostał się na czwarte piętro i począł zagrażać dwom budynkom mieszkalnym. Straży ogniowej udało się jednak zlokalizować pożar w obrębie 3 i 4 piętra, które zostały doszczętnie zniszczone. Straty nie zostały jeszcze dotychczas ustalone, są jednak bardzo wysokie. Fabryka była ubezpieczona.

JÓZEFINIE BACKER ZAKAZANO WYSTĘPÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (j. — telef.) Komisarjat Rządu w Warszawie zabronił występów osławionej tancerce murzyńskiej Józefinie Backer, ze względu na to, że występy jej wywołały w rozmaitych miastach Europy protesty i awantury.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 4. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej n eoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 i pół zł.

Kronika bieżąca.

5 STYCZNIA — **SOBOTA**

rz. kat.: Telesfora;
gr. kat.: 10 M. w Kr.

Temperatura w dniu 4-go stycznia o godzinie 8-mej rano: — 3 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek 4 bm. „Lotnik Ramper“.

Sobota 5 bm. o godz. 3.30 „Betleem Polskie“.

Sobota 5 bm. o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny“.

Sobota 5 stycznia o godz. 11-tej w nocy „Nóżki na stół“.

Niedziela 6 stycznia o godz. 3.30 popołud. „Betleem Polskie“.

Niedziela 6 stycznia o godz. 7.30 wieczór „Jedna jedyna noc“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do soboty włącznie: Spirytyści.

REPERTUAR W. I. K. T-u.

(Dom Narodny. Gościnne występy Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa z ich zespołem).

Dziś, w piątek, ostatnia premjera, przebojowa komedja z życia żydowskiego „Szczęście biedaka“ S. Juszkiewicza. Doskonała ta komedja wypełni ostatnie trzy przedstawienia, tj. dziś o g. 20'15. jutro (w sobotę) o g. 15'30 i o g. 20'15.

Przedwiośnie 10398 arcydz. STEFANA ŻEROMSKIEGO. — Dramat wielkich cierpień, krwi i miłości. W głów. rol. ZB. SAWAN, M. MODZELEWSKA, M. GORCZYNSKA, STEFAN JARACZ. — Już wkrótce w kinoteatrach „LEW" --- „APOLLO"

KINOTEATRY.

APOLLO. Człowiek śmiechu.
AVENUE: Mogila Nieznanego Żołnierza.
CASINO: Jad miłości.
CHIMERA: Moralność salonu.
COLOSSEUM: Szósta plaga świata.
FATAMORGANA: Gdy mężczyzna kocha
GRAŻYNA: Cyrk Charli Chaplina.
KOPERNIK: Harold Lloyd Nieboraczek.
LUNA: Sherlok Holmes i dr. Mariarty.
MARYSIENKA: H. Lloyd. Nieboraczek.
OAZA: Dama w wagonie sypialnym.
PALACE: Węgierska rapsodja.
PASAŻ: Dziedzictwo krwi.
UCIECHA: Jarmark Miłości.

Instytut tańców „S T E N"
Grodzickich 2 — Lekcje tańców najnowszych. Dancingi czwartki, niedziela. 10223

TEATR WIELKI. Dziś po raz trzeci niezwykle oryginalna i efektowna sztuka Maksa Mohra „Lotnik Ramper", której nader staranne wystawienie na naszej scenie, oraz doskonała gra artystów, spotkały się z ogólnem uznaniem publiczności.

PIERWSZE POŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIE popołudniowe dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki jutro tj. w sobotę popołudniu o godz. 3.30, na którem ukaże się sztuka L. Rydla „Betleem Polskie". Bilety po cenach najniższych do nabycia dla młodzieży szkolnej w gimnazjum im. Jor`na, ul. Mikołaja 16. „Betleem Polskie" powtórzone będzie jeszcze jeden raz w niedzielę popołudniu, jako przedstawienie popularne.

„KLEJNOTY MADONNY", wspaniała opera trzyaktowa Wolfa Ferrari której wystawienie na naszej scenie należy do najpiękniejszych zdarzeń artystycznych, powtórzona będzie w sobotę 5. bm. po raz 9-ty. — Świetnymi przedstawicielami partji czołowych są pp. Płatówna, Bedlewicz i Płoński. Inscenizacja i reżyserja A. Ulrichanowa. — Przy pulcie kapelmistrz Józef Lehrer.

TANIE PŁATÓWNA, tryskająca szampańskim humorem rewja W. Raoria „Nóżki na stół", zostanie powtórzona na liczne żądania w sobotę 5. bm. o godzinie 11 w nocy. Tłumy publiczności, które w noc sylwestrowa odeszły od kasy teatralnej bez biletów, będą miały sposobność to ze wszech miar ciekawe i pełne aktualnego dowcipu widowisko podziwiać po cenach zniżonych, zasilając zarazem dochodem piękny cel, jakim jest budowa „Domu Aktora Polskiego" we Lwowie.

OSTATNIA PREMJERA W DOMU NARODNYM. Artyści żydowscy Ida Kamińska i Zygmunt Turkow z ich zespołem, kończą jutro swe gościnne występy we Lwowie. W niedzielę rozpoczyna się już ich dalsze tournee po Małopolsce Wsch.

KOLENDY. Muzyka Bursy im. Dekerta odegra w dniu 6 stycznia t. j. święto Trzech Króli w kościele św. Mikołaja w czasie mszy św. o godz. 10 rano szereg kolęd.

SOKÓŁ - MACIERZ urządza w sobotę 5 b. m. o godz. 7-mej wieczór dla swych członków Wspólny Opłatek, na który wszystkie drużyny i druhów zaprasza. Wkładka 3 zł., dla młodzieży ćwiczącej 2 zł.

AKADEMICKIE KOŁO BUCZACZAN zamierza uczcić ufundowaniem płyty pamiątkowej i wydaniem „Jednodniówki" pamięć tych, którzy zginęli w bojach o niepodległość Polski. W związku z tem urasza się wszystkich, którzy znają nazwiska i bliższe szczegóły z życia studentów gimnazjum buczackiego, poległych w latach 1914—1920, aby zechcieli dane te podać w celu użycia ich bądź do napisu na płycie pamiątkowej, bądź jako materjału do „Jednodniówki". Równocześnie uprasza się tych, którzy w Buczaczu do gimnazjum uczęszczali lub też w inny jaki sposób łączność z Buczaczem mieli, o nadsyłanie wspomnień z tych czasów celem umieszczenia ich w „Jednodniówce". Dane te należy przysyłać pod adresem: Sywochop Antoni, Lwów, II dom Techników.

W ARTYKULE PT.: „ŻYCIE TEATRALNE WARSZAWY", pomieszczonym w numerze świątecznym z dnia 25 grudnia ub. r., wymieniono przez pomyłkę p. Hertza, jako autora farsy pt.: „Premjowana piękność". Wobec tego stwierdzamy, że autorem tej farsy, granej zresztą w zeszłym sezonie we Lwowie, jest p. Jastrzębiec-Zaleski.

Z POL. TOW. PRAWNICZEGO we Lwowie. Prof. dr. J. Nowotny wygłosi w lokalu PTP. przy ul. Mickiewicza 5 a, w dniach 4 i 8 bm. (piątek i wtorek) dwa dalsze wykłady z cyklu nowej procedury karnej. Początek o g. 18'30. Wstęp wolny dla członków PTP, Zw. Sędziów i Prok. oraz Zw. Adwokatów Pol.

LEGJA INWALIDÓW WP., ul. Kącik 21, urządza tradycyjny opłatek dla swych członków w dniu 13 bm. Zgłoszenia w sekretarjacie do dnia 10 bm., gdzie również należy bezzwłocznie wymienić stare legitym. członkowskie, które z dniem 31 grudnia ub. r. przestały obowiązywać, a wprowadzono nowe na rok bieżący.

„MAŁKA SZWARCENKOPF", sztuka w 5 aktach Gabrjeli Zapolskiej, osnuta na tle stosunków żydowskich w przedwojennej Warszawie, bogata w emocjonujące momenty dramatyczne, przeplatane scenami wesołemi i kupletami żydowskimi — odegrana zostanie przez zespół sceny „Gwiazda" w niedzielę, 6 stycznia br. w doskonałej obsadzie. W roli Jojne Firułkesa wystąpi p. Emil Janusz, artysta „Młodej Sceny". Opracowaniem muzycznem zajął się p. Kaz. Abratowski. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitolaja, ul. Łyczakowska 11. Początek przedstawienia punktualnie o g. 19-ej. Koniec o g. 22'15.

TOW. IM. T. KOŚCIUSZKI, (ul. Wronowskich 4) urządza w sobotę 5 bm. tradycyjny Opłatek dla swych członków i ich rodzin. Początek o g. 20'30. Wpisy przyjmuje codziennie wieczorem sekretarjat Tow.

ZARZĄD TOW. RYBACKEGO MIŁOŚN. SPORTU WĘDKOWEGO zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się dnia 6 stycznia br. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Zw. Podoficerów Rezerwy przy ul. Długosza 20. W razie braku kompletu, zebranie odbędzie się o godzinę później przy jakimkolwiek bądź komplecie.

STARUSZKA z obywatelskiej rodziny, bardzo podupadła, bez żadnego utrzymania, ciężko chora leży rok, prosi litościwe serca choćby o najmniejszy datek. — Datki proszę łaskawie wnosić do Administracji „Wieku Nowego" dla „Chorej obywatelki". 9004

(d) **WYPADEK.** Ella Dienstag, licząca 48 lat, zamieszkała w Kleparowie przy ul. Lwowskiej 30, uległa wczoraj wypadkowi w bramie kamienicy przy ul Kołłątaja 5. Tam cofający się wóz najechał na nią, skutkiem czego doznała ona tak silnego potłuczenia, że musiano ją przewieźć do szpitala. Odnośny woźnica zbiegł. Policja za nim zarządziła poszukiwania.

(d) **KRADZIEŻ WALIZKI Z BIŻUTERJA.** Ewa Kosakowa, zamieszkała stale w Krakowie przy ul. Kosaka 5, a we Lwowie chwilowo przy ul. Halickiej 19, poniosła wczoraj dotkliwą stratę. Gdy powróciła z Gliwic pociągiem na główny dworzec kolejowy, na peronie zawołała numerowego (Nr. 84) celem zabrania pakunków i odniesienia do autodorożki. Gdy następnie weszła do auta, spostrzegła brak jednej walizki, zawierającej garderobę i biżuterję, wartości 7000 zł. Zawiadomiony o tem komisarjat policyjny na dwor[illegible] wdrożył dochodzenia.

Znaczki na wystawę w Barcelonie.

(xy) Na wiosnę 1929 roku odbędzie się w Barcelonie olbrzymia wystawa, mająca na celu okazanie łączności krajów południowo-amerykańskich z Hiszpanją. Z tej okazji wydane zostaną znaczki, które symbolizują to połączenie. Na jednej widzimy budowle w starym hiszpańskim stylu. Na drugiej samolot przelatujący z Hiszpanji do Ameryki południowej.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Klementynę Zielenicką z Halicza, Annę Nazar z Żużela i Magdalenę Baranowicz ze Lwowa za bezcelowe wałęsanie się po ulicach; Natalję Bilacz z Kleparowa za awanturę; oraz Piotra Kuźmina, zamieszkałego przy ul. Alembeków 7, za opilstwo.

(d) **UPARTY KAMIENICZNIK I JEGO LOKATORKA.** Onegdaj podaliśmy wiadomość, że p. Waydowski, właściciel realności przy ul. Na Skałce 1, chciał pozbyć się ze swej kamienicy niewygodnej mu lokatorki, Julje Matwijów, przeprowadził przeciw niej awizację i rumację, nie chcąc się zgodzić na to, aby ona dłużną kwotę za czynsz zapłaciła mu w ratach. W sprawie tej od p. Seweryna Waydowskiego, emerytowanego star. oficjała pocztowego i właściciela tej realności, otrzymaliśmy obszerne sprostowanie. P. Waydowski powiada, że przeciw Julji Matwijów wniósł awizację, poczem w legalny sposób uzyskał wyrok, a następnie rumację, o której ona została zawiadomiona przez Sąd pow. S. I. jeszcze przed trzema miesiącami, a wniesieniem sprzeciwów sprawę przewlekła aż do końca roku. Awizacja nastąpiła z tego powodu, że Matwijówna od dwóch lat nie płaciła czynszu i nie jest prawdą, jakoby od niej nie chciał przyjmować pieniędzy, gdyż ona wogóle nic nie płaciła. Po przeprowadzonej rumacji przez woźnego sądowego Matwijówna w dwa dni później przy pomocy dwóch osobników rozbiła zamek przy drzwiach i samowolnie wprowadziła się do opróżnionego pokoju. Wobec tego p. Waydowski następnie przy pomocy ślusarza otworzył drzwi, rzeczy Matwijównej usunął a do odnośnego pokoju wprowadził nową lokatorkę.

Spłaty dla ciebie — to sposób poręczny!
Kto raty płaci, ten da sobie rady!
WITTELS udziela 10-miesięczny
Kredyt na towar tekstylny — z zasady.
Lwów, **Rutowskiego 7.** Tel 6—01 101

(d) **ZEMSTA KOCHANKI.** Odnośnie do notatki pod tym tytułem, w której opisaliśmy podane przez policję zajście na ul. Kazimierzowskiej co do oblania kwasem siarkowym Wiktora Podhajeckiego przez Marję Sekułę, rodzina Podhajeckiego prosi o zaznaczenie, że on wcale nie był kochankiem Sekuły. Był on tylko przez kilka dni jej sublokatorem i wyprowadził się, gdyż Sekułowa, dwa razy starsza od niego, matka trojga dzieci, narzucała się mu z miłością i starała się, abyon u niej dalej mieszkał. Gdy to nie pomogło, ze zemsty oblała Podhajeckiego kwasem.

NEW YORK — LONDYN — PARYŻ — BERLIN — WIEDEŃ — WARSZAWA — w najbliższych dniach Lwów zachwycać się będzie niebywałem w kinematografji arcydziełem p. t.

„OSTATNI ROZKAZ"

W GŁÓWNEJ ROLI EMIL JANNINGS. 10399 Kopernik—Marysieńka.

Kto chce zostać oficerem

musi w ciągu stycznia złożyć podanie.

Styczeń 1929 r. jest ostatnim miesiącem do wnoszenia podań tych b. urzędników wojskowych, których stosunek do wojska polskiego nie został dotychczas uregulowany, a którzy pragną uzyskać stopień podporucznika w rezerwie.

Do podania, zawierającego życiorys, ze specjalnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, należy dołączyć:

1) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej, lub równorzędnej;

2) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich kursów doszkolenia, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego;

3) poświadczenie władz państwowych, lub samorządowych, że kandydat nie był karany sądownie lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określające przyczynę i wymiar kary.

4) zaświadczenie oficera zawodowego o nienagannem zachowaniu się kandydata.

Kandydaci, którzy nie posiadają cenzusu naukowego, a którzy są uprawnieni do mianowania ich podporucznikami rezerwy na podstawie ukończenia jednej ze szkół, wzgl. jednego z oficerskich kursów doszkolenia, winni dołączyć do podania dane, stwierdzające poziom wykształcenia ogólnego.

Podania nadsyłane bezpośrednio do DOK lub MS Wojsk. z pominięciem PKU, nie będą rozpatrywane.

Atak na policjanta.

(d) Wczoraj popołudniu ulicą Snopkowską przejeżdżały naładowane wozy z cegielni Nachta. Z powodu zaspy śnieżnej konie nie były w stanie uciągnąć ciężkich wozów, a wskutek tego woźnicy: Rafael Finkelstein, Stefan Szywała i Władysław Kozicki w nieludzki sposób znęcali się nad końmi. — Gdy tamtędy nadszedł posterunkowy Pankiewicz i wskutek dręczenia zwierząt interwenjował, wymienieni woźnicy w brutalny sposób czynnie zaatakowali Pankiewicza.

W rezultacie wszystkich trzech napastników policja aresztowała, a dziś będą oni odstawieni do sądu pod zarzutem zbrodni gwałtu.

Wymiana banknotów.

W dniu 31 b. m. upływa termin wymiany banknotów, wycofanych z obiegu w lutym b. r. mianowicie: 10 i 20 złotowych banknotów 1 emisji z datą 28 lutego 1919 r. i z datą 15 lipca 1924 r. oraz 50 złotowych biletów bankowych 1 emisji z 28 lutego 1919 r. Do 31 stycznia b. r banknoty te wymieniać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, po tym terminie w centrali Banku Polskiego i to do dn. 31 lipca 1929 r. Po tym terminie banknoty tracą wszelką wartość.

Międzynarodowy turniej hockeyowy o mistrzostwo Krynicy.

Krynica. We czwartek rozpoczął się tu, przy tłumnym udziale publiczności międzynarodowy turniej hockeyowy o mistrzostwo Krynicy. Udział biorą. BKE. Budapeszt, Zespół wiedeński, AZS. Warszawa, Pogoń Lw., Legja, Warsz.. oraz drużyna kombinowana, złożona z najlepszych graczy innych drużyn polskich.

Pierwszy match AZS Warszawa — Drużyna kombinowana polska 10.0. Sędzia inż. Bauer z Budapesztu. Bramki strzelili: Krygier 4, Tupalski 4, Adamowski 2.

W drugim matchu BKE. bije Pogoń Lw. 1:0. Sędzia Osiecimski-Czapski. Gra w pierwszym okresie z lekką przewagą Węgrów, natomiast, dalsza z lekką przewagą Pogoni, która jednak nie mogła podołać szybkim i sprawnym graczom węgierskim.

We środę popoł. odbyło się spotkanie Teamu wiedeńskiego — LTŁ. Wynik 2.0 na korzyść Wiedeńczyków

Wieczorem w sali Domu Zdrojowego nastąpiło uroczyste rozdanie nagród zwycięskim drużynom. Na sali zjawili się: dyr. państw. Urzędu wychowania fizycznego Ulrych, prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, oraz wiele innych, bawiących tu na odpoczynku osobistości. Przeszło 300 osób oklaskiwało zwycięskie drużyny, po przemówieniu prezesa Zw. hockeyowego dr. Polakiewicza.

Ostateczny wynik mistrzostw polskich w Krynicy przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 10 pkt, 2) Pogoń Lwów 7 pkt., 3) Legja Warszawa 6 pkt., 4) TWS Toruń 4 pkt., 5) AZS. Wilno 2 pkt., 6) Wisła Kraków 1 pkt.

Mownica publiczna.

SPOSÓB URZĘDOWANIA W P. K. U. WZGL. P. K. U. ROZ..ADNIKIEM GłYPY.

Bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia przynosi mi woźny Magistratu — wezwanie na zebranie kontrolne na dzień 27 ub. m. godz. 8-ma rano.

Po otrzymaniu powyższego uwalniam się u swego szefa z tem, aby w dniu oznaczonym za pół wzgl. za godzinę wrócić do biura.

Dnia 27 ub. m. punktualnie o 6.30 budzi mię budzik, ubieram się szybko, jem śniadania „na jednej nodze" i pędzę co tchu na ul. Kurkową 12 do P. K. U. Lwów — Miasto. Wchodzimy do obszernego korytarza — oprócz mnie jeszcze kilkunastu — w chwili, gdy wybija na ratuszu godzina 7.45.

Czekamy w ciemnym korytarzu, wilgotnym z powodu zepsucia rury odpływowej wodociągu, a ze zlewu woda przelewa się na posadzce betonową tworząc stawek. Wybija godzina 9-ta, a wezwani — było nas już około 300 — ludzie z różnych sfer: urzędnicy, akademicy, filozofowie, prawnicy, był nawet i pewien ksiądz. Sama „izba żołnierska", w której odbywała się kontrola dokumentów, była „cośkolwieczek" za ciasna — tzn. nie było miejsca na tych kilku szczęśliwców, którzy się dostali przed oblicze komisji.

Miałem przyjemność o godzinie 17 dostać się przed oblicze Sz. Komisji, czyli po 9-ciu godzinach wystawania w korytarzu o posadzce betonowej, wilgotnej i zimnej. Jak dalece wydaje się to nieprawdopodobnem, świadczy fakt, że obecny rezerwista (kolejarz z zawodu) zażądał potwierdzenia, iż dopiero o godzinie 17 stanął przed komisją, czekając od 8-mej rano. W takiej atmosferze mowy być nie może o wpojeniu obecnym rezerwistom — około 300 ludzi — zasad dyscypliny i punktualności, gdy urzędowanie rozpoczyna się o godzinie 10-tej zamiast o 8-mej. Zaznaczam, że po mojem odejściu, tj. o godzinie 17-tej, pozostało jeszcze około 50 rezerwistów, z których ostatni zapewne musiał czekać conajmniej do godziny 19.30 wieczorem, aby wreszcie pójść do domu na... objad.

Panowie! Czy to się tak godzi urzędować? Czy się godzi ludzi tłoczących się przytrzymywać jak bydło około 10 godzin, w czasie, gdy wielu zarobników żyje z tego, co zarobi na ulicy, w czasie, gdy grypa wszechwładnie panuje? Przypuszczam, że możnaby to uczynić w zupełnie prosty sposób — tę jedną komisję rozbić na trzy mniejsze komisje z jeszcze kilku pisarzami, których w wojsku nie brak, a byłby i wilk syty i koza cała. Tych parę słów piszę pod adresem P. K. U. Lwów — Miasto.

Edward Berber
absolwent politechniki.

Produkcje szkolne

na Okręgowej wystawie Szkolnej we Lwowie.

Celem umożliwienia zwiedzającej Wystawę Szkolną publiczności poznania bezpośrednio niektórych przynajmniej wycinków z życia szkolnego odbywać się będą na terenie Wystawy produkcje szkolne według następującego programu:

4 stycznia, godz. 18. Aula Gim. III. Międzyszkolny turniej śpiewaczy. Młodzież Gimn. w Brzeżanach i pryw. Ewang. Gimn. w Stanisławowie, Semin. męsk., III żeńsk. i pryw. A. Rychnowskiej — Lwów.

6 stycznia, godz. 18. Aula Gim. III. Koncert orkiestr. zesp. szkolnych. Młodzież Gimn. — Tłumacz i Gimn. IV — Lwów, Semin. męsk. Rudnik n. S. i Lwów.

7 stycznia, godz. 18. Sala Teatru szkol. I. Gimn. Odczyt o teatrze lalek jako środku pomoc. przy naucz. w szk. powsz., ilustr. teatrem marjonetek. Dyr. Artur Kopacz i Teatr marjonetek państw. Kursów Naucz. we Lwowie.

9 stycznia, godz. 18. Sala Teatru szkol. I. Gimn. Przedr: „Kalosze", (kom.) inscenizacja wierszy, monologi, rewja postaci kobiet. z utworów literat. polskiej. Młodzież Gimn. i Semin. żeń. SS. Nazaretanek, Gimn. żeńsk. Karpp - Fuchsowej, Szkoły Handl. T. S. H. i Szkoły Zawod. żeńsk. T. W. R. — Lwów.

10 stycznia, godz. 17. Sala Teatru szkol. I. Gimn. M. Żuławska: „Rycerze królewny" utwór scen. w 3 aktach. Dziatwa żeńsk. Szk. powsz. i pryw. Gimn. — Dobromil.

11 stycznia, godz. 17. Sala Teatru szkol. I. Gimn. Wieczór muzyk. deklam. Dziatwa powsz. szk. męsk. i żeńsk. im. Staszica — Lwów.

12 stycznia, godz. 18. Sala Teatru szkol. I. Gimn. Pieśni, tańce i zwyczaje ludowe. Młodzież Pryw. Sem. żeńsk. Tarnopol i Stryj, Gimn. i Sem. SS. Nazaretanek, Szk. Handl. T. S. H. i Szk. powsz. H. Makowieckiej — Lwów.

13 stycznia, godz. 11. Aula III. Gimnaz. Poranek kolęd. Młodzież Gimn. VI, Semin. męsk. i Gimn. i Sem. SS. Nazaretanek — Lwów.

Produkcje te jako część składowa Wystawy dostępne będą wszystkim zwiedzającym w danej chwili Wystawę bez żadnych osobnych opłat poza biletem wstępu na Wystawę, który kosztuje dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr., bilet wielokrotnego wstępu 2 zł.

NADESŁANE.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klijentelę, że mój **Salon fryzjerski dla Pań i Panów** został specjalnie **powiększony.** Siły fachowe pierwszorzędne. Polecam się nadal łaskawym względom.

KAROL SMOLANA, fryzjer
135 **Hotel Krakowski.**

Dr. NORBERT KASSERN

powrócił z Wiednia i ordynuje jak przedtem **ŁYCZAKOWSKA 41. — Telef. 87—09.** 10304

PODZIĘKOWANIE

WPani Dr. Buzathowej, Lwów, ul. Dąbrowskiego 18, za odzyskanie wzroku, jakoteż za skuteczne a bezinteresowne wyleczenie oczu. 10376 **KAROL LABINER.**

Straszny wypadek pod Łodzią.

Obłęd matki i jej dwu córek.

Przed kilku dniami wieś Zaleszczyny pod Łodzią była terenem ponurej tragedji rodzinnej. Od szeregu już lat we wsi tej mieszkała wdowa 82-letnia Janina Wajntraubowa z dwiema córkami 20-letnią Reginą i 18-letnią Marją. Staruszka od szeregu tygodni cierpiała na chorobę nerwową i dlatego przebywała w łóżku.

Onegdaj w nocy pogrążone we śnie córki zostały przebudzone jękami matki, która wymachując rękoma stała na łóżku. Gdy zaniepokojone tem córki przybiegły do łóżka matki ta poczęła krzyczeć i kląć. Okazało się, że nieszczęśliwa dostała obłędu. Rzucając się na łóżku, poczęła rwać na sobie koszulę i krwawić ciało.

Widok ten tak strasznie podziałał na córki, że obie dostały ataku nerwowego, a następnie również uległy pomieszaniu zmysłów. Trzy kobiety w jednej tylko bieliźnie z rozwichrzonymi włosami i pokrwawionemi twarzami, biegając po wsi, sprawiały przerażający widok. Po uciążliwem szamotaniu, wszystkie trzy kobiety schwytano i zaprowadzono napowrót do mieszkania.

Przy obłąkanych kobietach pozostawiono opiekę, która miała przypilnować chore do czasu powiadomienia o wypadku policji, wzgl przewiezienia ich do szpitala dla obłąkanych w Kochanówku.

W nocy jednak, kiedy dyżurujące kobiety zasnęły, matka z dwiema córkami zbiegły w niewiadomym kierunku.

Nad ranem zarządzono energiczne poszukiwania za zbiegami, w wyniku których ujęto obie córki w chwili, gdy usiłowały utopić się w stawie; za matką zaś wszelki ślad zaginął.

Po dłuższych poszukiwaniach w odległości 5 km. poza granicami wsi, wieśniacy natknęli się w polu na zwłoki Janiny Wajntraubowej. Zwłoki były skostniałe i przymarznięte do ziemi.

Trupa zabezpieczono na miejscu a Reginę i Marję Wajntraubówne przewieziono do szpitala.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu magistratu m. Lwowa, odbytem dnia 2 bm. pod przew. komis. rządu inż. Nadolskiego, uchwalono następujące

zezwolenia budowlane:

pp. Fr. i Adeli Tabaczyńskim na budowę piętrowego budynku na pomieszczenie magazynu i mieszkań; pp. Janowi i Stefanji Ryniewiczom na wzniesienie częściowo jednopiętrowej willi przy ul. Teatyńskiej; p. Ludwice Łorkowskiej na budowę parterowego domu na Jałowcu za rogatką łyczakowską, p. Izakowi Landauowi na budowę nowego murowanego parkanu w realności pod l. 28 przy ul. Starozakonnej, pp. Mich. Czornemu i Leopoldowi Kubiszowi na budowę dwupiętrowego domu z poddaszem pod l. 27 przy ul. Wyspiańskiego i p. Elżb. Eplerowej na budowę domu parterowego na parceli gruntowej przy ul. Suchej na Łogdanówce. — Ponadto uchwalono udzielić zezwolenia na podział parceli p. Hermanowi Rappowi, przedsiębiorcy furmanek, zam. pod l. 2 przy ul. Krzywczyckiej, oraz p. Zofji Rogankiewicz na podział pięciu parcel gruntowych według przedłożonych planów.

Zezwolenia na zarobkowość.

Wkońcu uchwalono zezwolić: Stanisławowi Michalskiemu na postawienie straganu na pl. Unji Brzeskiej na sprzedaż mięsa tylko z rzeźni; Kohnowej Schifri Idys na zajęcie stanowiska na pl. Solskich na sprzedaż starego żelaza; Kotterowi Izakowi na zajęcie stanowiska i postawienie straganu na sprzedaż drobiu bitego na pl. Teodora, Izydorowi Grünbergowi na zajęcie stanowiska i postawienie straganu na sprzedaż mięsa wołowego na pl. Teodora; Marji Sidorak na postawienie stołu celem sprzedawania mięsa z rzeźni i podrobiu, Wiesserowi Aronowi Leibowi na zajęcie stanowiska na pl. Teodora na sprzedaż mięsa wołowego, Altfestowej Goldzie na zajęcie stanowiska na sprzedaż towarów galanteryjnych na pl. Teodora, Fischowi A. L. na zajęcie stanowiska na sprzedaż mięsa wołowego na pl. Teodora i Glücksmanowi Natanowi na zajęcie stanowiska i postawienie straganu również na pl. Teodora na sprzedaż drobiu bitego.

Sport.

ZE SPRAW PIŁKARSKICH.

Sereg dyskwalifikacyj piłkarskich uchwalono na ostatniem zebraniu W. G. i D. Ligi.

Machinka z I. F. C. ukarano dyskwalifikacją 4-miesięczną za brutalną grę i celowe kopnięcie przeciwnika po meczu z Wisłą. **Hylę i Ałaszewskiego z Polonji za brutalną** grę: pierwszego dyskwalifikacją na miesiąc, drugiego naganą. Fleischera z Hasmonei dyskwalifikacją 2-miesięczną, a Fliegera (Warta) 6-cio miesięczną za uderzenie w twarz przeciwnika na meczu z K. S. Olimpja (Poznań).

Dyskwalifikacje nastąpiły dość wcześnie!!

Kożeluh, trener piłkarski Polonji otrzymał dymisję. Kożeluha wiąże kontrakt do 1 marca, przypuszczalnie jednak opuści już wcześniej Warszawę.

Reprezentacja piłkarska Gdańska uległa drużynie D. F. C. (Praga) w stosunku 3:10.

Trenerzy piłkarscy, których w ubiegłym sezonie Kraków nie posiadał, w nadchodzącym roku pojawią się w tutejszych klubach ligowych. Cracovia zaangażowała wiedeńczyka, Garbarnia pertraktuje z Pragą.

Bela Fürst został w ub. tygodniu zaangażowany na trenera piłkarskiego Warty i obejmuje swoje obowiązki z dniem 1 marca br. Fürst bawił ostatnio w Poznaniu celem podpisania kontraktu i wyrażał żywą radość, że po raz wtóry wraca do Warty.

Jak wiadomo, Fürst trenował Wartę przed czterema laty.

Jak widzimy, jedynie ubogi Lwów nie może sobie pozwolić na odpowiedniego trenera, któryby pokierował naszą młodzieżą, uprawiającą piłkarstwo.

DŻENTELMEŃSKI KONKURS!

Warszawski Przegląd Sportowy urządził w ostatnich tygodniach konkurs na najbardziej dżentelmeńską drużynę ligową.

Zaczął od głosowania Czytelników Przeglądu Sportowego, zastosował głosowanie sędziów ligowych, oraz uwzględnił kary nałożone na poszczególnych graczy przez W. G. i D. wkońcu też i uwagi sędziów na protokołach. Przy wykazie kar obliczenie było robione według punktacji: **napomnienie** — jedna czwarta punktu, **nagana** — 1 p., **ostra nagana** — 5 p., **tydzień dyskwalifikacji** — 10 p., **miesiąc dyskw.** — 45 p.

Przy wykazie uwag pp. sędziów liczono: napomnienie — 1 p., dwukrotne napomnienie — 3 p., usunięcie z boiska — 10 p., niesportowe zachowanie się całej drużyny — 50 pkt.

Nie zajmujemy się głosowaniem Czytelników Przeglądu, bo w danym wypadku chodziło o zliczenie głosów! Najprościej było zakupić odpowiednią ilość numerów Przeglądu i wyciąwszy przeznaczone ku temu kupony, wypełnić je ku chwale swego klubu i przesłać do Warszawy.

To jest najmniejsze.

Wierzymy również, że kary zostały należycie z protokołów sędziowskich i komunikatów W. G. i D. wynotowane, kto wymyślił jednak punktacje sięgającą od 1/4 punktu do 50 punktów, to zdaje się pozostanie tajemnicą samego Przeglądu! Dla nas najkompetentniejszem głosowaniem, jest wypowiedzenie zdanie przez samych sędziów, których nie można posądzić o sympatje dla Ruchu itd., ich zdanie różni się niestety wybitnie od ogólnej punktacji, która przedstawia się następująco:

Miejsca	DRUŻYNA	Głosow. Czyt. Przegl. Sport.	Kary nałożone przez W. G. i D.	Uwagi sędziów na protokół.	Głosowanie sędziów ligow.	Ogółem pkt.
1	Ruch	6	1	1	1	9
2	Polonia	4	4	3	2	13
3	Warta	3	2	6	3	14
4	Wisła	2	7	2	4	15
5	Legja	5	6	4	6	21
6	Cracovia	1	8	12	5	26
7	Pogoń	7	12	5	9	33
8	Warszawianka	12	3	7	13	35
9	Ł. K. S.	8	11	8	8	35
10	Turyści	9	10	9	11	39
11	Czarni	10	13	10	7	40
12	T. K. S.	14	5	11	12	42
13	I. F. C.	11	9	13	10	43
14	Śląsk	15	14	14	15	58
15	Hasmonea	14	15	15	15	59

Owszem zbiorowe wypowiadanie swego zdania o jakiejś kwestji jest pożądane, skoro jednak do głosowania wchodzi klubowa matematyka, czy punktowana (?) statystyka, to tego rodzaju konkursy robią się niepoważne i czynią wiele złej krwi szczególnie gdy Warszawa która słynna jest z łamania nóg — wszędzie przoduje, bo jest stolicą.

NARCIARSTWO I HOKEJ.

Na zawody narciarskie w Brassow (Rumunja) 24—27 stycznia wyjeżdża polska drużyna narciarska. W zawodach wezmą nadto udział Czesi, Jugosłowianie i Rumuni.

Sezon narciarski trwa już w całej pełni i coraz lepsi skoczkowie występują na arenach Europy. Z celniejszych zawodów należy wymienić: Flinsberg, słynny Czech Purkett wygrywa konkurs ze skokiem 35 mtr. i znakomita notą 19.354. W Oberhafre olimpijczyk niemiecki Recknagel osiągnął 49 mtr. i notę 18.000. W Davos zwyciężył Schlupf ze skokiem 54 mtr. i notą 19.819. Czternastoletni Maurer osiągnął 50 mtr. (nota 14.735). W Mariazell (Austrja) Frölich pobił doskonałego skoczka Lichteneckera, a w Semmeringu wygrał znany w Polsce Rattay.

Ostateczny skład drużyny austrjackiej na turniej w Krynicy został ustalony w sposób następujący: Lichtenstein, Snevak. Revi, Tatzer, Ertl, Glatz. Schmucker. Caucig.

Bernt Evensen najznakomitszy łyżwiarz Norwegji, ma zamiar poświęcić się wyłącznie karjerze kolarskiej, w której święcił w roku ubiegłym znaczne sukcesy.

ZARZĄD SEKCJI NARCIARSKIEJ L. K. S. „Lechja" urządza dnia 6 lutego wycieczkę ze Sławska na Trościan. Wyjazd ze Lwowa 5 lutego o g. 16-ej. Kwatery zapewnione. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje por. Baszniak Lwów, ul. Leona Sapiehy 79, I. p. do dnia 4

KURS NARCIARSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH, jako część dalsza teoretycznego kursu Karpackiego Tow Narciarzy, odbędzie się dnia 4 bm na Żelaznej Wodzie, o g. 14-ej. Zbiórka o g. 13'45 przy ostatnim przystanku tramwajowym przed szkołą przemysłową. Uprasza się o punktualne przybycie.

Kasza zamiast ryżu.

ZNAMIENNY OKÓLNIK MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Wedle informacji pism warszawskich pojawić się ma okólnik ministra spraw wewnętrznych do wszystkich wojewodów i starostów o bardzo znamiennej treści. Dotyczy on mianowicie sprawy spożycia ryżu.

Okólnik zaznacza, że bilans handlowy jest poważnie obciążony pozycjami, wynikającemi z przywozu do kraju takich artykułów, które z pożytkiem dałyby się zastąpić przez inne. Do takich artykułów należy również ryż łuszczony. Tymczasem analizy i badania, dokonywane w państwowym Instytucie hygjeny, wykazały, że ryż łuszczony posiada o wiele mniej tłuszczu i białka od zwykłej polskiej kaszy.

Nie ulega zatem wątpliwości. że kasza jest więcej od ryżu pożywna i zdrowsza dla ludzi pracujących. U nas jednak przyzwyczajono się do traktowania ryżu w inny sposób i całe społeczeństwo, poczynając od robotnika, a kończąc na sferach posiadających, spożywa masowo ryż, uważając kaszę za artykuł drugorzędny.

Należy zatem, zdaniem ministra,, uświadomić społeczeństwo co do właściwego spożycia kasz i zastępowania przez kasze sprowaton.. ryżu na sumę 1,100.000 złotych.

Przedewszystkiem władze administracji ogólnej winny wpłynąć na zakłady opieki społecznej, przytułki i szpitale, by zastąpiono tam ryż kaszami wszelkich gatunków. Pozatem należy jednak mieć naw zględzie, że w niektórych wypadkach, przewidzianych na mocy przepisu lekarza ryż musi być chorym dawany.

W ten sposób, jak widzimy, ryż będzie na lekarstwo, a kasza dla zdrowych. W listopadzie roku z. przywieziono do Polski 1,581.000 ton ryżu nas umę 1,110.000 złotych.

Salony schadzek.

CO ODKRYŁA POLICJA WIEDEŃSKA W KILKU ZAKŁADACH KOSMETYCZNYCH!

(1) Oddział policji wiedeńskiej dla zwalczania handlu żywym towarem wszczął niedawno temu żywą akcję dla obrony uczciwych przedsiębiorstw przed rozmaitemi osobami, które pod firmą salonów kosmetycznych uprawiają kuplerstwo. Doniesiono bowiem, że w tak zwanych salonach dla masażu twarzy i manicure odbywały się i odbywają schadzki, które kończą się w hotelu; że między kljentelą męską tych salonów, a zajętemi tamże asystentkami dochodziło do skandalicznych scen.

Onegdaj policja wiedeńska przeprowadziła w mieście obławę i zamknęła pięć takich salonów kosmetycznych. Zajęte tam asystentki zeznawały na niekorzyść swoich chlebodawczyń.

Jak się okazuje salony te działały w porozumieniu, wypożyczając wzajem asystentki. (Jedna firma u drugiej).

Młode dziewczęta z owych salonów oddano teraz opiece policji. Przeciwko właścicielkom wdrożono dochodzenie karne.

Z trzeciej Sekcji.

Oddaj cwikier.

Przed sędzią orzekającym, dr. Sanderem— staje młodziutka oskarżona, siedemnastoletnia Marja Rybka. Oskarżona o przekroczenie złośliwego uszkodzenia cudzej własności a mianowicie, iż rozmyślnie zerwała z nosa pana Włodzimierza Harasyma cwikier i połamała go w drobne kawałki.

Oskarżona, sympatyczna. skromnie ubrana panienka — nie poczuwa się do winy. Rzekomo poszkodowany Harasym, były sierżant zawodowy, był jej narzeczonym. Oficjalnie zaręczonym. Codziennie przychodził do rodziców oskarżonej, jadł kolacje, dawał matce oskarżonej swoją bieliznę do prania a oprócz tego otrzymywał codziennie — przez jakie dwa miesiące — po dwa złote. Także w mowie będący cwikier, sprawiła mu matka oskarżonej za własne pieniądze.

Wkrótce potem bez powodu zerwał Harasym z oskarżoną. Poczęła sie tedy dopominać u niego o zwrot tego, co pod pozorem narzeczeństwa od niej otrzymał W czasie jednej takiej rozmowy — przyznaje, że zerwała mu z nosa cwikier, ale miała do tego zupełne prawo, gdyż był jej własnością.

Zupełnie inaczej zeznawał, przesłuchany jako świadek pan Harasym Niski, blady człowieczek, w jasnej wiosennej zarzutce, z cwikierem na nosie. W zeznaniach jego nie mógł by największy psycholog doszukać się choćby iskry dawnej, wielkiej miłosci ku swej byłej narzeczonej. Stanowczo umyślnie połamała mu cwikier, który kupił za własne pieniądze. Zerwała mu cwikier na ulicy, wobec wielu ludzi i na wstyd go jeszcze naraziła.

Przygniotła go swojemi zeznaniami jego niedoszła teściowa. Julja Rybka, z fachu przekupka. Ze swadą, właściwą osobom swego stanu. poczęła sędziemu szeroko wyjaśniać, co to za złote i szlachetne dziecko jest jej oskarżona córeczka. Dokładnie opowiadała. ile codziennie jadł w jej domu były narzeczony córki, że mu zaraz przy oswiadczynach wyraźnie zapowiedziała, iż jakc biedna przekupka nie może dać córce posagu, prócz wyprawy i mieszkania, że prosiła go, aby czas jakiś przychodził na próbę, aż się zdecyduje na serjo do ożenku. Gdy upewnił córkę, że się ożeni, sprawiła zaręczyny, które kosztowały 50 złotych. Codziennie jadł i pił u narzeczonej a apetyt miał, mimo, że jest tak nikły, wyśmienity. Potem nagle, ni stąd ni zowąd — zostawił jej córkę bez pożegnania na lodzie. Niestety po niewczasie dowiedziała się, że jej córka nie była jego pierwszą narzeczoną i zaskarżyła go nawet cywilnie o zwrot wszystkiego, co pobrał jako narzeczony.

Sędzia dr. Sander: Opowiada mi pani szeroko o wszystkiem, a nie podaje mi pani, czy cwikier kupiony był za pieniądze pani.

Świadek: Jak Boga kocham, panie sędzio, że dałam mu na ten cwikier pieniądze. Sto razy mogę na to przysiąc.

Sędzia zamyka postępowanie dowodowe i wydaje wyrok uwalniający oskarżoną.

Z bardzo smutną miną odchodzi do domu pan „poszkodowany“. Tryumfującym wzrokiem odprowadza go niedoszła teściowa.

ROFI.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 5 STYCZNIA, 1929.

WARSZAWA. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00.

Od.: Dla nauczycieli 16'00; Aktualja 16 25; Dzieje narodu 16'35; Dla dzieci 18'00; Radjokronika 19'30.

K.: Wieczorny 20'30: Muzyka tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'45; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00.

Od.: Zwyczaje Słowian 16'35; z Warszawy 18'00; Rozm 19'00; Przegl. polit. zagr. 19'30.

K.: Muzyki gramofon. 12'10; z Warsz. 20'30 Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 15'45; 22'00.

Z atletyki.

Amerykański atleta ciężkiej wagi i bokser **Yale Okun** (nasza rycina), który przyjechał do Europy na zawody bokserskie w Berlinie.

Od: z Warsz. 16'00; z Wyst. Kraj. 16'25; Harcerski 17'15; Sportowy 17'30; z Warsz. 18'00 Ze świata kobiecego 19'00; Lekcja ang. 19'40; Nadpr. 20'05.

K.: Muzyki gram. 13'00; Skrzypcowy 16'45; Interludjum muzyczne. 19'20; z Warszawy 20'30; Kabaret 22'30; Firmy Philips 24'00.

KATOWICE. Kom. 11'56; 15'00; 19'56; 22'00

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00.

Od.: Czytanie nut 16'00; Skrzynka poczt. 16'35; z Warszawy 18'00; Rozm. 19'00; Sztuka ludowa 19'30; Książka o Polsce 20'05.

K.: z Warszawy 2030. Muzyka lekka 22'30.

WILNO. Kom.: 11'56; 19'56; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy 17'00.

Od.: Chwilka litew. 16'15; z Warsz. 16'35; Recytacja 18'20; Aud. wesoła 19'05; z Warsz. 19'30; Przysiecki 20'00.

K.: Muzyki gram. 15'10; Recit. klarnet. 18'35; z Warszawy 20'30 i 22'30.

Zapiski.

CZWARTY ALMANACH ŚWIATA KOBIECEGO. Rok 1929. Lwów-Warszawa. Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego. Cena egz. 4 zł. Almanach ten służy popularnym obecnie w Polsce hasłom: samowystarczalności, oszczędności i praktyczności. Z tego też zakresu przynosi niezmiernie wartościowe prace, które zapobiegliwym paniom domu oddadzą duże usługi. Uwzględniony jest również dział pielęgnowania urody; zawierający informacje o najnowszych zdobyczach wiedzy na tem polu. Wydanie bardzo staranne, a wygląd zewnętrzny nader ujmujący zalecaja tę książkę specjalnie jako upominek.. Treść: Gina Lombroso: Skrzętność prowadzi do szczęścia. Zina Kulczycka: Jak ułożyć i wykonać oszczędny budżet domowy. Efeb: Pielęgnowanie urody. Część IV: Włosy. W toaletce Pani. Maquillage. Haliua Sobieska: Kultura wnętrz. Jadwiga Skalecka: Roboty ręczne: Haft norweski. Haft maltański. Aplikacje, Teneryfki. Sposoby łączenia pasów widełkowych. Sznury. Sztuczny baranek. Guziki. Marja Kossakowska: Artystyczne cerowanie i wstawianie łatek. Marja Kossakowska: Kuśnierstwo domowe. Józef Lipsz: Czyszczenie i konserwacja różnych przedmiotów. Szkice nakryć stołowych.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Podatki w styczniu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w styczniu 1929 r. płatne są podatki:

1) do 15 stycznia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1928 r., przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe 1—5 kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za 4 kwartał roku 1928 w wysokości 1.5 kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1927 rok, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w styczniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty, również z terminem płatności w tym że miesiącu.

ZAKUPY SOWIECKIE W BIELSKU. Przed kilku dniami sowiecka misja handlowa zakupiła w Bielsku znaczną partję towarów wełnianych na sumę około 200.000 dolarów.

TEGOROCZNE ZBIORY W NIEMCZECH. Według sprawozdań urzędowych wyprodukowano ogółem w całem państwie niemieckiem następujące ilości płodów (w tysiącach tonn): żyta ozimego 8.401, jarego 121, pszenicy ozimej 3.462, jarej 392, jęczmienia ozimego 460, jarego 2.887, owsa 6.996, grochu 133, fasoli 11, wyki 53, łubinu 53, ziemniaków wczesnych 2.727, późnych 38.542, buraków cukrowych 11.011, brukwi 22.644, rzepaku 24.

Zbiór zbóż chlebowych przewyższa zatem zbiory zeszłoroczne o 2.29 tys. tonn, nadwyżka ziemniaków w porównaniu z r. ub. wynosi 3.72 tys. tonn. Mniejsza jest nadwyżka buraków cukrowych, która wynosi tylko 156.607 tonn. Przytem zaznaczyć trzeba, że zbiory zbóż chlebowych, oraz ziemniaków wykazują znaczną poprawę pod względem jakości. Nie dopisały siana, których w tym roku jest o 5.25 tys. tonn mniej, niż w r. ub. Wskutek tego w niektórych okolicach Niemiec daje się już teraz odczuwać brak paszy.

BILANS HANDLOWY WĘGIER W LISTOPADZIE UB. R. Węgierski bilans handlowy za listopad ub. r. wykazuje import w wysokości 112.000 000 pengö. Przewyżka importu nad eksportem wynosi 29.4 milj. pengö.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH. American Petroleum Institute komunikuje, iż przeciętna ilość wydobytej ropy naftowej w Stanach Zjednocz. wynosiła w ubiegłym tygodniu 2,550.000 tonn wobec 2,546.000 tonn w tygodniu poprzedzającym i 2,432 000 tonn w tym samym czasokresie r. 1927.

PRODUKCJA WEŁNY W AUSTRALJI WZRASTA. Produkcja wełny w Australji w r. 1928/29 wyniesie 431.000 tonn, t. j. o 10% więcej niż w r. ub. Produkcja tegoroczna przewyższa o 21% przeciętną produkcję za ostatnie 5 lat (355.000 tonn). Wełna tegoroczna jest średniej jakości, zawiera bowiem mały procent składników roślinnych obcych.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Reginy Wolfowej przy ul. Żółkiewskiej l. 45, z którego zabrali większą ilość garderoby.

Inny sprawcy dostali się do mieszkania Henryka Beckera, właściciela farbiarni przy ulicy Cebulnej l. 5. Stamtąd skradli garderobę, wyrządzając szkodę na 2.000 zł.

Natomiast wczoraj do aresztów policyjnych dostał się Jan Skorupski, bez miejsca zamieszkania. On to popełnił kradzież na szkodę Antoniny Prystasz, zamieszkałej w Przemyślu przy ulicy Piotra l. 14. Mianowicie Skorupski skradł jej walizkę, zawierającą garderobę, wartości 250 zł.

Następnie za kradzież policja aresztowała: Ewę Diaczek, Ludwika Bosowskiego, Jana Rukitę, Jana Wiatrowskiego, Józefa Kowalczuka i Jana Hołówkę, a za włamanie Jana Świrczyńskiego i Stefana Hładunia.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20
1 „ „ „ „ „ w tekście	„ 0·75
1 „ „ „ „ „ w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	„ 0·60
1 „ „ „ „ „ w nekrologach	„ 0·50
1 „ „ „ 87 „ za tekstem	„ 0.18
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencja prywatne — słowo	„ 0·20
Ogłoszenia drobne dla poszukujących pracy słowo	zł. 0·05
Ogłoszenia drobne w dzień powszedni najmniej	„ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej	„ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób [illegible] Dr. FELIKS HAHN [illegible]ąd
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem. 10054

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 10010

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Sekund. Państw. Szpitala powsz. Dr. A. NADEL ordynuje od 12—6 pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 159

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skórn.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku), tel. 48-11, podjął ordyn. i przyjmuje od 8-9 i 3-5. 102

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ord. w chorobach skórn., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i djathermia. 5199

Dr. med. Edward Wittlin ord. w chor. wewn. od 3 do 5. (Leczenie lampą kwarcową). Supińskiego 5, (boczna Pełczyńskiej). — Telef. 34—90. 46916

ŁYŻWY WYSORTOWANE w największym wyborze o połowę ceny taniej. S. WEINBERGER, skład żelaza, Lwów, ulica Krakowska 17. Telef. 55-25. Hurtownie—Detal. 145

Odmrożenie
Oryginalna maść (z „Kogutkiem“)
MROZOL
leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. 149
Sprzedają apteki i składy aptoczne.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

MIEDŹ
przewody gołe, — linki i szyny dla celów elektrotechnicz. sprzedaje w cenie fabrycz.
„SPART“
Lwów, Kościuszki 8, tel. 709 z produkcji
firmy „METALLIA“
WARSZAWA, ul. PIĘKNA 11 a. 155
Równocześnie poleca ze składu surowce i półfabrykaty półszlachetnych metali.
Zakup starych metali.

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.
Młyńskie urządzenia: Walce, Perlaki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory, Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gazę, Obrabiarki do metali i drzewa, Wagi, Pompy, Samochody, i t. p. poleca na spłaty najtaniej i
„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

OGŁOSZENIE.

Dnia 14 stycznia 1929 o godz. 9 rano, odbędzie się w magazynie wydawczym VI na dworcu we Lwowie, przetarg przedmiotów znalezionych w pociągach i niewykupionych z przechowalni. 141

Lwów, dnia 2 stycznia 1929.

Zawiadowca Stacji

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

ogłasza w „Monitorze“ Nr. 297 z dnia 27 grudnia 1928 publiczny przetarg ofertowy na budowę jednopiętrowego budynku głównego w stacji Sokal. Bliższych informacyj udzieli Wydział III. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie III piętro, drzwi Nr. 331. 156

Prezes Dyrekcji kolei państwowych
(—) Prachtel.

Poważna firma zagraniczna
poszukuje zaraz kilku dobrze prezentujących się, energicznych, do lat 35
sprzedawców
na stałej pensji i prowizji.
Zgłoszenia z referencjami do „ELECTROLUX“ ulica 3-go Maja l. 19. 146

HURTOWNIE i DETAJLICZNIE
ZEGAREK DAMSKI ZŁOTY RĘCZNY
Zł. 30 160
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone, i jutowe po cenach fabrycznych. WANK pl. Marjacki 5, I. piętro. 9

KUPIĘ okazyjnie bardzo dobre skrzypce. Zgłoszenia Szkoła muzyczna Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11. 10160

SUKNIA jedwabna nowa (satin) z powodu żałoby za pół ceny do sprzedania. Tamże łóżko kuchenne (20 zł.), ramy złocone lustrzane duże (20 zł.), ubrania męskie (frak, żakiet, marynarkowe). Murarska l. 24, I p. na lewo, od 2—5. 10462:

KASA ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Salon obrazów, — 3-go Maja 11 a. 10406:

MASZYNA do szycia ręczna okazyjnie do sprzedania. Wiśniowieckich 3. — Kolankowski. 10408:

SKLEP korzenny dobrze rentujący z powodu choroby sprzedam. Listy do Wieku pod „Korzenny“. 10387

KASA kontrolna „National“ mało używana, tanio do sprzedania. Sewuryn i Patyeki, Michała 8. 10373:

WILLĘ parterową, o silnych murach, gdająca się do nadbudowy w śródmieściu o 1- ubikacjach, gaz, elektryka, z ogrodem 460 sążni z wolnem 5-pokojowem słonecznem pomieszkaniem z komfortem — sprzedam okazyjnie. Połowa gotówki zaraz. Pośrednictwo honoruję. Zgłoszenia pisemne Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów Chorążczyzna 7, — pod „12.000 dol.“ 10567

PALTO męskie czarne z selskinowym szalowym kołnierzem, całkiem nowe do sprzedania okazyjnie. Wiadomość Lelewela 5 p. — II p. na lewo. 10385

LOKALE

MIESZKANIA trzech lub czteropokojowego z kuchnią, nowoczesnie urządzonego, nie w śródmieściu — poszukuje dyr. Henryk Barwiński, Teatr Wielki we Lwowie. Warunki według umowy. 159

DLA studentek pokój z obfitem utrzymaniem. Poniatowskiego 8, pierwsze piętro, drzwi 4, wejście przez ogródek. 1592:

POKÓJ wspólny dla panienki zaraz do wynajęcia. Wędliniarnia, ul. Bajki 4. 10389:

FABRYKA mydła urządzona, względnie lokal fabryczny z 4—6 ubikacji w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zarząd pasażu Mikolascha — Pasaż Mikolascha. 10385

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, półkomfort za 2-letnim czynszem z góry do wynajęcia. Wiadomość ul. Częstochowska 11 gospodarza. 10412

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. Binder, Lwów, Gliniańska Nr. 4. 19

PIERWSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, przyjmuje wpisy. Szaszkiewicza 6. 10096

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynie systemem amerykańskim 10-cio palcowym. Romańska, ul. Żyblikiewicza 5. 47130

PROFESOR lub uczeń gimn. matemat. przyrodn. dla ucznia VI. kl. poszukiwany. Pisemne oferty — składać osobiście od 5—4 popoł., Kalisman, Żółkiewska 46. 10271:

NAUKI WĘGIERSKIEGO, udziela lektor Uniwersytetu, Supińskiego Nr. 11 — mieszkanie 8. 10286

LEKCJE fortepianu udziela szybką i pod gwarancją pewną metodą. Listy pod „Lekcja“ do Admin: Wieku. 10314

BIEGŁA francuska — przyjmie 4 osoby na kurs francuskiego. Wąska 8 — (początek Łyczakowskiej). Wpisy od godz. 1—5. 10362

AKADEMIK poszukuje — lekcyj. Listy do Admin. pod „1 zł.“ 10383:

KROJU DAMSKIEGO — wyuczam; każda pani może prowadzić samodzielnie pracownię. Tomaszewski, plac Halicki 14. 10148

KTO z W. P. udzieli konwersacji polskiej w zamian za niemiecką. — Łaskawe zgłosz. pod „W. B.“ do Admin. Wieku. 10388:

Wolne posady

FRYZJER Bożeńko Stanisławów, 3-go Maja — poszukuje pomocników męsko-damskich i fryzjerkę od zaraz. 151

PRAKTYKANT starszy, — znający dokładnie pracę w handlu kolonjalno-restauracyjnym, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: M. Filicz, Czortków. 158

ZDOLNEGO chłopca do posyłek poszukujemy. — Zgłoszenia Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzny 7. 10363:

RUTYNOWANA panna do dwojga dzieci (4 i 5 lat) ze szyciem, poszukiwana. — Franciszkańska 8. I. p. — 10.82:

DO WIĘKSZEGO miasta prowincjonalnego potrzebny młodszy kelner, umiejący obsługiwać na sali i przy bufecie. Oferty pod „Obsługa“ do Wieku. — 10381:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem do trzech osób poszukiwana. Frydrychów 4, II. piętro, drzwi 6. 10377:

POSZUKUJE się do handlu delikatesów i pokoju śniadań: dwóch pomocników korzenników, dwóch bufetowców, jednego starszego praktykanta, dwie kasjerki i pannę do sprzedaży wędlin. Reflektuje się na siły tylko pierwszorzędne dobrze się prezentujące. Oferty do Admin. Wieku Nowego pod „1929“ 10411:

CHŁOPCA do posług biurowych poszukuje Frenha, Pasaż Hausmana 8. 10407:

PRAKTYKANT z bardzo dobremi referencjami, Polak, wyznania rzymsko-katolickiego, z wykształceniem najmniej 4 kl. gimn., zostanie zaraz przyjęty do sklepu akcesoryj i przyborów samochodowych, we Lwowie. Zgłoszenia pisemne z dokładnym życiorysem do Biura Ogłoszeń — „Postęp“ Zyblikiewicza 5, pod „Praktykant“. 10395

FACH popłatny dają Kursy Szoferskie J. Haidlingera, Lwów, Zielona 7. — 10396

DZIEWCZYNKI od lat 15, zostaną przyjęte. — Firma Starck, ul. Akademicka 5; 10061

POSZUKUJEMY agentów katolików na prowincję. Fachowość niekonieczna; Zarobek miesięczny około 500. — Zgłoszenia od 9—12 i 4—6 „Orawa“ Lwów, — Działyńskich Nr. 12, II. p. 10075

EKSPEDJENTKI do sklepu wędliniarskiego z kilkuletnią praktyką i czeladni ku wędliniarskiego, obznajomionego w warsztacie mechanicznym z dłuższą praktyka, kawalera, poszukuje od zaraz. Oferty słać wraz z odpisami świadectw Z. Nahirny, Sambor. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 131

INTEL. ucznia do praktyki, przyjmie firma „Zakopane“ ul. Akademicka 24; 133

ZDOLNĄ osobę do wychowania 2 starszych dzieci poszukuje „Trykotaż“ pl. Marjacki 5. 10274

PANIENKĘ do poprawek poszukuje Firma „Trykotaż“ pl. Marjacki 5. 10275

LAKIERNICZY pomocnik zaraz potrzebny; — Unja Strzałecka, Fabryka sikawek, Fijarów 56. 10241

PRACOWNIĄ gorsetów — Rynek 30, II. piętro, poszukuje pierwszorzędną fachową siłę. 10198

DOCHODZĄCA potrzebna do sprzątania. Zielona 29; II. p., drzwi prosto. 10256

Zdolnego Ekspedjenta

z działu konfekcji i mód męskich — przyjmie firma **AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5.**
Zgłoszenia od 2-giej do 4-tej. 153

MASZYNISTKA — znająca stenografję i dokładnie język niemiecki, znajdzie zajęcie w Towarzystwie Terenowem, Lwów, pl. Marjacki 10, I. p. Oferty tylko pisemne. 10403:

PANNA sklepowa, Polka, religji rzym. katol., postawna, miłej powierzchowności znajdzie umieszczenie w poważnej firmie. — Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem referencji przyjmuje Biuro ogłoszeń Alojzy Jakobi, Zimorowicza 14. 10401

RUTYNOWANA panna lub niania do półtorarocznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Rynek 9, I. p., ganek, między 2—4 godz. 10.94:

PRZYJMĘ panienkę do pomocy w robotach ręcznych. Starkowa, Bernsteina 17. 10405:

LEPSZA dziewczyna do dwojga dzieci poszukiwana Zgłoszenia między 2—3 Krasickich 18, II p., drzwi na lewo. 10404:

SPECJALISTKA GORSECIARKA od zaraz na stała posadę poszukiwana. — Oferty pod „Specjalistka“ do Adm. Wieku. 10071

PRAKTYKANT potrzebny; Thiman, Kochanowskiego Nr. 14. 10320:

POTRZEBNA zdolna podręczna. Pracownia sukien, Szajnochy 3. 10299:

Małżeństwa

KTÓRY z inteligentnych dobrze sytuowanych mężczyzn o szlachetnej duszy chciałby się zapoznać z młodą sympatyczną kobietą modną, lecz o zasadach dawniejszych i któremu by zależało na szczęśliwem pożyciu małżeńskim. Niemcy mile widziani. — Panowie poważnie myślący zechcą nadesłać nieanonimowe zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Przeznaczenie“. 10878:

PANNA przy rodzicach — wyjdzie zamąż, najchętniej za rządowca. Listy pod „Gospodarna“ do Wieku. 10390:

Posad poszukują

STENOTYPISTKA z praktyką bankową i obeznana w sprawach technicznych, poszukuje posady od zaraz. Listy pod „Poligon“ do Adm. Wieku. 10058

OGRODNIK kawaler, z dobremi świadectwami, pracował w ogrodach handlowych, poszukuje posady od zaraz. Listy do Adm: Wieku pod „Ogrodnik“. 47089

INTEL. samodzielna kucharka — gospodyni, bardzo dobre długoletnie świadectwa, poszukuje posady do lepszego domu katolickiego — (najchętniej do dwojga osób). Zgłoszenia listowne pod „Samodzielna“ do Adm. Wieku. — 10045

MAGISTRA farmacji, rutynowana, poszukuje posady stałej, sustentacji — ewentualnie zastępstwa we Lwowie. Listy pod „15“ — do Admin. Wieku. 10157

PANIENKA z bardzo dobrej rodziny, poszukuje posady za kasjerki lub ekspedjentki, z dobremi poleceniami i elegancką prezentacją. Listy do Adm Wieku pod „Ekspedjentka“ 10147

KASJERKI, sklepowej — lub innej posady szukam. Listy pod „Kaucja“ do Adm. Wieku. 10087

BUCHALTER — BILANSISTA, zaprzysiężony znawca sądowy, długoletni rutynowany samodzielny pracownik, organizator, podejmuje się wszelkich prac buchalterskich za skromnem wynagrodzeniem na stałe lub jako dochodzący. Zgłoszenia pod „Rutynowany buchalter“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legjonów 1. 10067

POSADĘ woźnego, portjera itp. przyjmie uczciwy kawaler. Listy do Admin: Wieku pod „Roman“. — 10114:

SPRYTNY dobry robotnik lat 23, poszukuje posady, zna się dobrze na stolarstwie, do budowy, cyrkularki itp. Łaskawe oferty pod „Stolarstwo“ do Adm: Wieku. 10370:

STOW. Św. JÓZEFA ulica Sokoła 1, II. p., poleca zdolne krawczynie w miejscu i na wyjazd. 10333

OSOBA intel. poszukuje posady do dzieci lub zajęcia domowego przy intel. rodzinie. Listy do Admin: Wieku pod „Rodzina“. — 10284:

BONA frejlajna zajmie się dziećmi całe przedpołudnie. Biuro Kostiuka — Kopernika 19, telefon 13-95 10282:

INTEL. rutynowana gospodyni przyjmie samodzielny zarząd domu. Lwów, ul. Łyczakowska 23, Czerniawska, dla „Z“. 10291:

PANNA ze szyciem, poszukuje posadę przy zamożniejszem państwie z utrzymaniem lub w pracowni. Ul. Zygmuntowska Nr. 15, II. piętro, pierwsze drzwi na lewo. Zgłoszenia godz. od 3—7. 10293:

PANIENKA, 7 lat prakt. biurowej, przyjmie posadę zaraz. Znam książkowość i maszynę, władam językiem polskim i niemieckim Łaskawe listy do Admin: Wieku pod „100 zł“ — 10312:

INTEL. panna, Polka, pisząca na Underwoodzie, — z jednem pismem ręcznem poszukuje posady. Może być na kilka godzin dziennie lub na cały dzień. — Łaskawe listy do Admin: Wieku dla „Okazicielki do wodu osobistego Nr. 80“; 10318:

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie; 2 zł. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Krawczyni“. 47146:

STARSZA rutynowana korespondentka polsko-niem., pisząca bardzo biegle na maszynie, szuka od zaraz posady biurowej. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Ha — Ka“. 9602

PANI z inteligencji (sama) o nazwisku z tytułem, znająca się doskonale na wszystkich działach gospodarstwa dochodowego, — szuka samodzielnego zarządu dużym domem. Listy pod „Sama“ do Admin: Wieku. 9063

STUDENT II. r. eksportówki, poszukuje zajęcia popołudniowego lub wieczorem (za skromnem wynagrodzeniem) w przedsiębiorstwach handlowych. — Łaskawe listy słać pod „Eksportowiec“ do Admin: Wieku. 10279:

ŻYD, praktykant biurowy, z ukończoną szkołą handlową, poszukuje jakąkolwiekbądź posady biurową za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod „Praktykant handlowy“ do Adm: Wieku. 10280:

KUPIEC Niemiec z dobrego domu ze znajomością bankowości jakoteż z praktyką w różnych działach, władający językiem angielskim i francuskim, obznajomiony z wszelkiemi pracami biurowemi biegle piszący na maszynie, szuka posady wymagającej zaufania najchętniej jako sekretarz prywatny. Francuz Bank, Przemysł Drzewny, Fabrykacja papieru. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. Wieku pod „Kupiectwo“. 10371:

MŁODY wyzwolony czeladnik masarski, bezwzględnie uczciwy i pracowity, z lepszego domu szuka zajęcia jako podręczny w większej jako samodzielny bez kupna. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia T. Duszeńko, Gródek Jagiellońsk, Kolejowa 133. 150

KOWAL-maszynista, dobry podkuwacz koni z praktyką przy motorach benzynowych, traktorach naftowych — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Polak“. 124

KAUCJĘ złożę przy uzyskaniu posady kasjerki, biurowej lub sklepowej. — Admin. „Kasjerka“. 10456

KRAWCZYNI z krojem — szuka pracy po domach. Listy do Wieku pod — „Krój“. 10389:

ZDOLNY zastępca poszukuje zastępstwa elektrycznych odkurzaczy i froterek na sprzedaż ratalną w większem mieście prowincjonalnem. Zgłoszenia pod „Elektryka“ do Wieku. — 10380:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwa z II, III, IV i V. klasy Gimnazjum Dr Karp Fuchsowej, wydane w roku 1922, 1923. 1924 i 1925 na nazwisko Sydonia Federówna. 10642

IRZYDŁAKANY czarny, wypieszczony kotek — do odebrania. Kraszewskiego Nr. 19, Miłowska. 10637

WILCZURA zaginionego, wabi się Lamp — uprasza odprowadzić za wynagrodzeniem Paulinów 3 D, willa. 10093

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Jan Fuczyk. — 10091

BIAŁY szpic, żółte uszka, bez ogonka, zabłąkany, — odebrać Klonowicza 16, II p., Friedman. 10409:

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE a la fotosy kinowe, które są ostatnią zdobyczą techniki fotograficznej, wykonuje obecnie ku ogólnemu zachwytowi Atellier fotograficzne **„VENUS“, Romanowicza 11.** Telef. 38—08. 103

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów miasto, Władysław Bilewicz. 47161

ZGUBIŁAM torebkę czerwoną z monogramom przy Akademickiej. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ulica Polczyńska 3 A, I piętro drzwi 5. 10375:

ROZMAITE

IRACOWNIA ABAŻURÓW artystycznych Lwów, ulica Piłsudskiego 6, Telefon Nr. 55-35. 47091

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje p nie — Ulica Sobieskiego 30, parter. — 10041

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie; Gródecka 49. I. p. 46902

W BANKACH Zastawnicy zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 10201

ORYGINALNE KOSTJUMY MASKARADOWE — wypożycza: Z. Linhardt — ul. Mickiewicza 11 A, II. p., (bocżna ul Szymonowiczów Tel 57-30. 10232

500 DOLARÓW pożyczki na hipotekę potrzebuje; Zgłoszenia pod „Pięćset“ do Adm. Wieku. 10260

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 47038

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy przez podwórze. — 10058

KRAWCZYNI tanio szyje, przerabia. Ul. Żródlana — Barak V., Nr. 54, drzwi 20 I piętro. 9001

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu, specjalne“ — „Chirurgja“ — Lwów, Jagiellońska 15. 56

„FORD“ limuzyna, 2 500 złotych sprzedam. Garage Bajki 57, Wolak. 10139

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płacę najwyższe ceny. Mandl, Sykstuska 53. (dom Jägera). 45877

IRZYJMĘ spólnika lub sprzedam przedsiębiorstwo fabryczne bardzo dobrze prosperujące z gwarant. dużym zyskiem. Oferty pod „Dobry interes“ do Nowej Reklamy, Lwów — Batorego 26. 10269:

ZA 1 ZŁOTY osiągnąć możesz powodzenie w życiu i dobrobyt, gdy zwrócisz się do znanego grafologa Francois Ponarskiego w Paryżu, avenue de Versailles 155. Nadesłać: Rękopis, datę urodzenia i za 1 złoty znaczków pocztowych. 6

KONCESJĘ techniczno — dentystyczną wydzierżawię niekoncesjonowanemu technikowi dent. Listy pod „Uczciwa“ do Admin: Wieku. 10323

TANIO przyjmuję szycie bielizny i naprawki. Listy pod „Uczciwa“ do Admin: Wieku. 10353:

Automobilowe biuro inżynierskie

Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego l. 7.
— Porada w sprawach samochodowych. —
Oszacowania. — Stałe biuro sprzedaży samochodów okazyjnych. 5193

NAJMODNIEJSZE karnisze, ramy, oprawa obrazów, najeczanie tanio Helcel, Pasaż Hausmana 3; 10075

SMACZNE obiady wydaje się Poniatowskiego 8, I p., drzwi 4. 10391:

FORTEPIANY stroi trwale po 10 złotych upoważniony stroiciel Bazylewicz, — Łyczakowska 57. 10384

GOBELINOWE torebki — damskie najpiękniejsze wykonuje fachowo. Barasch, Lwów. — Plac Bernardyński 5. 10363

ZNACZKI dla PSÓW

na rok 1929 — wykonuje 5437
Andrzej Berliński Lwów — Słowackiego l. 4.

TANIO wydzierżawię duży kiosk wraz z placem na placu targowym, nadający się na wszelką sprzedaż. Listy pod „Kiosk“ Adm: Wieku. 10351:

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka, praktyka wiedeńska, ondoluje, masaż twarzy; manicure po 50 gr. Boimów 6, II. p., Kantor. 10338:

Kupno-Sprzedaż

KAMIENICĘ jedno piętrową, solidną, słoneczną, — kupię. Listy pod „Marjan“ do Adm. Wieku. 10019

GRÓDKOWIEC nowy, cmentarz Janowski, tanio sprzedam z powodu wyjazdu; Wiadomość: Gródecka rogatka, Wędliniarnia, Pierożek. 10130

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedaję — także na raty Komisowy, Piłsudskiego 11. 10092

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPOPT“ Plac Halicki 3. 47027

FORD samochód półciężarowy, motor w dobrym stanie, dla przemysłowca, sprzedam. Cena 100 dolarów. Lwów, Zielona 46 — Praglowski. 10008

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu, specjalne“ — „Chirurgja“ — Lwów, Jagiellońska 15. 56

„FORD“ limuzyna, 2 500 złotych sprzedam. Garage Bajki 57, Wolak. 10139

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płacę najwyższe ceny. Mandl, Sykstuska 53. (dom Jägera). 45877

DO sprzedania w Tarnopolu dom z ogrodem i wolnem mieszkaniem. Listy — Poste — restante Tarnopol Krykiewicz. 10284:

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski damsko — męski, dobrze prosperujący, w śródmieściu, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do Admin: Wieku pod „Dobry interes“. 10287:

GOSPODARSTWO rolne — budynki, sprzedam lub wydzierżawię. Listy do Adm: Wieku pod „Rudki“. 10297

SANKI na jednego konia, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Miłaszewski, róg ul. Issakowicza. 10298:

PARCELA 400 sążni kwadratowych, pięknie położona, blisko dworca Łyczakowskiego obok tartaku zaraz do sprzedania. Wiadomość: Jabłonna, k Warszawy, ppułk. Czayka. — 10315:

OBRAZY znanych malarzy polskich tanio, także na SPŁATY — sprzedaje „ZACHĘTA“, Legjonów 7. 10326:

FORTEPIAN do nauki — tanio sprzedam. Łyczaków Budynek akcyzowy, piętro 10196

Meble antyczne wysokiej wartości artystycznej, **2 szafy gdańskie** oraz modne urządzenia pokojowe po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński Kołłątaja 5,** stolarnia w podwórzu. 85

PIEC żelazny oszczędnościowy w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Ul. Ponińskiego 8. 47069

PAKI z pianin po 7 złotych sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. 47012

FORTEPIAN króciutki — pierwszorzędny, sprzedam. Mikołaja 18, drzwi nr. 3. Tylko od 3—5. Fachowcy wykluczeni. 10190

DO SPRZEDANIA 2 pary młodych koni i wóz piorkarski prawie nowy. Ul. Zdrowie 9, Piekarnia, telefon 56-24. 10187

KAMIENICĘ cztero piątrową, wolność podatkowa, komfort, przychód 26 000 złotych rocznie, cena 23,000 Bank 21,000, wkład 8,000 dolarów, sprzeda adwokat Brauner, Podlowskiego 9; 10214

PARCELE słoneczne, wulecka, ratalnie sprzeda — adwokat Braunor, Podlowskiego 9. 10217

DRZWI i okna drewniane kupię wszelkiej jakości. — Łaskawe zgłoszenia H. T., Kętrzyńskiego 66, parter, na prawo. 10127

SPRZEDAM dom nowy — I. piętrowy, ośm pokoi wolnych, cena przystępna; Wiadomość: Baurowicz — Św. Piotra 21. 10168

TOKARNIĘ do żelaza używaną w dobrym stanie — o długości 1 i pół do 3 m. kupię. Zgłoszenia Małopolska Agencja Reklamowa Chorążczyzna 7 pod „Tokarnia“. 10205

SKLEP spożywczy, okolica Akademickiej, z ładną wystawą, nadający się na inne cele, z urządzeniem i towarem do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności w Owocarni p. Brannera, Zyblikiewicza 1. 10331:

FORTEPIANY, PIANINA, harmonje, na różne ceny zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuja HANAK, Piłsudskiego 21, I. p. 10165

WILLA w Janowie, koło Lwowa, 6 ubikacji, weranda, ogród, za 1,100 dolarów sprzedam. Goldstein Panieńska l. 14. 10334:

LOKALE

POSZUKUJĘ dwa pokoje na kancelarje, może być kuchnia i pokój lub też dwa pokoja i kuchnia. — Listy pod „Przedsiębiorca“ do Adm. Wieku. — 10131

DOBRZE zapłacę za pokoik do nauki całodziennej, zupełnie niekrępujący przy osobie samotnej — w okolicy Gródeckiej bliżej rogatki. Listy pod „Spokój“ do Adm. Wieku 10176

POKÓJ umeblowany ładnie przy rodzinie, zaraz do wynajęcia. Pilnikarska Nr. 10, II. piętro, drzwi 5 10178

POSZUKUJĘ się 2 lub 1 pokoju na biuro. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Palestra“. 10143

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującem wejściem. Listy pod J. O. do Admin: Wieku. 10136

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Obozowa 6, — prawy parter. 10121

POKOJU i kuchnię, poszukuje mała rodzina za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „3 osoby“. 10158

KAWALER poszukuje czystego pokoju przy samotnej osobie. Listy do Adm. Wieku pod „26 lat“. 10135

POKÓJ frontowy umeblowany, z wejściem z przedpokoju przy solidnej rodzinie do wynajęcia dla kawalera dobrze sytuowanego w okolicy Techniki. Listy pod „17“ do Admin: Wieku. 10316

AKADEMIK poszukuje solidnego współlokatora do pokoju. Wiadomość ul. Św. Zofji 4, II. p. 10317:

OSOBNEGO, umeblowanego pokoju z opałem w kulturalnym domu, możliwie blisko śródmieścia poszukuje młody kawaler na poważnem stanowisku. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kulturalny“ do Adm. Wieku. 47144

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią z komfortem: czynsz z góry za rok Wyspiańskiego 38. 10041

WSPÓLNY pokój z utrzymaniem, fortepian, telefon. Tarnowskiego Nr. 30, drzwi 5. 10085

1 POKOJE, pełny komfort zamienię za 1 pokój z kuchnią. Wiadomość portjer Wieku. 10257

DWA pokoje z łazienką — umeblowane do wynajęcia. Wiadom ść: Batorego 11, parter lewy. 10611

ODDAM duży lokal na biura lub sklepy z obszernym magazynem i 6 — 7 ubikacyj front. w parterze w śródmieściu lub przyjmę skład komisowy za kaucją swoot. spólnika itp. kombin. Oferty pod „Duże lokale“ do Nowej Reklamy Lwów, Batorego 26. 10272:

POKÓJ z utrzymaniem, dla panów do wynajęcia Telefon. Zgłoszenia od 2—4 popołudniu. Św. Zofji 7 — I. p. drzwi 4. 10303:

3 POKOJE, kuchnia z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia przy ul. Łyczakowskiej 41, za 1 i pół rocznym czynszem. Zgłoszenia u właściciela. 10305:

ZYBLIKIEWICZA 5, II. p. umeblowany pokój z opałem i oświetleniem od 15. stycznia do wynajęcia. — 10301

POSZUKUJĘ mieszkania od zaraz z wiktem blisko tramwaju u samotnej osoby. Listy pod „Emeryt“ do Adm. Wieku. 10250

I OKÓJ dla akademiczki lub urzędniczki do wynajęcia. Długosza 7, II p., — II. schody. 10290:

UMEBLOWANY pokój dla pań lar. Łyczakowska 4, II. schody, II. piętro. — 10299:

ZAMIENIĘ mieszkanie — cztero pokojowe, przedpokój, kuchnia, ról komfort, w centrum, na cztero lub trzy pokojowe z komfortem w I. lub VI. dzielnicy Listy pod „Cztery pokoje“ do Admin. Wieku. 10229

POKÓJ ładnie umeblowany dam mężczyźnie Polakowi za 3-letnim czynszem oraz dopomogę do uzyskania stałej posady biurowej Listy pod „Piotrowski“ do Adm. Wieku. 10324:

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnem wejściem. Plac Dąbrowskiego Nr 6. Wiadomość I. p., tamże drzwi wprost od schodów, między 5—5 popołudniu. 46998:

POKÓJ frontowy, słoneczny, dobrze sytuowanym, do wynajęcia. Zielona 29, II. p. na lewo. 10368:

POKÓJ umeblowany, słoneczny, ciepły, dla pań — Obertyńska 4, lewy parter, od 4—6 popoł. 10369:

2 PANÓW poszukuje pokoju z klatki schodowej. Listy pod „Klatka“ Adm: Wieku. 10372:

POSZUKUJĘ panie — na mieszkanie przy małej rodzinie. Św. Marka 8. I. p. drzwi 26. 10238:

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub sam pokój, lecz tylko z osobnem wejściem, wprost od właściciela realności, najchętniej w dzielnicy IV. Listy z podaniem warunków pod „Łyczaków“ do Adm: Wieku. 10108:

LOKAL biurowy

z 4—5 pokoji poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidna firma“, albo telefonicznie Nr. telef. 57—70 lub 54—61 10349

DAM mieszkanie 2—4 pokojowe z komfortem w willi nowej niedaleko śródmieścia, normalny czynsz, za udzielenie większej pożyczki hipotecznej oprocentowanej. Oferty pod „Mieszkanie — pożyczka“ do Nowej Reklamy, Lwów ul. Batorego 26. 10268:

WINNIKI, Franki 11, — wolne mieszkanie, parcela do sprzedania. 10153

PANNA z prowincji poszukuje pokoju z wiktem u jednej osoby, najchętniej u wdowy. Listy do Adm: Wieku pod „Cichy pokój“ 10282

POKÓJ dla trzech panów do wynajęcia. Piekarska Nr. 20. drzwi 16. 10306:

POTRZEBNE 3 ewentualnie 4 pokoje z komfortem, możliwie w domu przedwojennym, w śródmieściu — lub okolicy parku Stryjskiego za znaczniejszą — spłatą z góry. Listy pod „Poważny reflektant“ do Adm. Wieku. 10374

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem — przyjezdnemu zaraz do wynajęcia. Żulińskiego 15; I. p., na prawo, od 11—2; 10348

POKÓJ ciepły z osobnem wchodem dla 2-ch panów, zaraz do wynajęcia. Miłusia, Ochronek 5. 10352:

POSZUKUJĘ pokoju z dala od centrum, 2—3 razy tygodniowo za skromnem wynagrodzeniem. Warunki podać. Listy pod „Skromny“ do Biura ogłoszeń — Jagiellońska 7. 10358:

POSZUKUJĘ **dwa pokoje** umeblowane **od zaraz** — dzielnica obojętna. Listy pod „201“ do Adm. Wieku. 10331

PIĘKNY pokój do wynajęcia przy rodzinie w śródmieściu, z całodziennem utrzymaniem na dwie osoby. Listy do Administr: Wieku pod „UL. Kościuszki“. 10337

PANNA poszukuje mieszkanie w śródmieściu — przy wdowie lub starszem małżeństwo z pościela i wiktem. Wiadomość w kiosku z gazetami naprzeciw Hotelu Georga'a. 10339:

POKOJU na 5 miesięcy — poszukuję. W dniu powszednie może być od 8 — 21 godziny przez odstępujących używany. Listy pod „Technik“ do Administr: Wieku. 10318:

AKADEMIK otrzyma pokój za lekcje. Kochanowskiego 76, II. p. 10342:

WYNAJMĘ pokój panom natychmiast, wejście z klatki schodowej. Sapiehy 24, IV. p., drzwi 4. 10344

Okazyjna sprzedaż 74 **Sukien jedwab. a 25 zł., wełn. a 18, 25, 35, Płaszczy, Trykotaży, Bielizny męsk., damsk. i dziec., Torebek, Parasolek itd. urządza mag. BATOREGO 6.** Urzęd., wojsk., naucz. opust. UWAGA. Garsonki wełn. modele za bezcen. —

Windą do statku powietrznego.

W mieście Glendale w Kalifornji budują obecnie statek powietrzny na wzór Zeppelina, który jednakowoż sporządzony jest cały z lekkiego metalu. Nie posiada więc żadnej powłoki, która mogłaby uledz pożarowi, ani żadnych balonów gazowych. Statek pędzony jest turbinami parowemi z propelerami okrętowemi. — Wynalazcy spodziewają się osiągnąć tym statkiem 100 mil na godzinę i pomieścić w statku oprócz przesyłki pocztowej 40 pasażerów. Pierwsze próby odbędą się na wiosnę.

Statek umieszczony będzie w razie lądowania na maszcie, który umożliwi równocześnie dostęp do statku. W tym celu zbudowano we wnętrzu statku windę, sporządzoną z okrągłej rury stalowej i mogącą pomieścić dwie lub trzy osoby.

Rycina nasza przedstawia kabinę tej windy.

Wolne posady

POSZUKUJE się kobiety lub dziewczyny do wszystkiego, bardzo czystej, uczciwej do czworga osób — muszą być tylko dobre rekomendacje lub świadectwa. Pensja wedle umowy. Zgłaszać się między 3—4 godz., Tarnowskiego Nr. 9, I. piętro, mieszk. 3; 10319

POSZUKUJEMY agentów z branży tekstylnej wprowadzonych na prowincji. Zgłoszenia od godz. 4 — 6, Poltekst, Kochanowskiego Nr. 11. 10321

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, poszukiwana. Zgłoszenia: Dr. Daum, plac Smolki 5; II. p. 10325:

SZOFER fordzista, — dla auto — dorożki, katolik, zostanie zaraz przyjęty. — Schmidt, Sapiehy 57. 10327

POSZUKUJĘ panny do czteroletniego chłopczyka zaraz Bałłabanowa, ulica Tarnowskiego 12. 10328:

STARSZY praktykant zostanie natychmiast przyjęty. Ul. Królowej Jadwigi 78, fryzjer. 10332:

POTRZEBNA natychmiast dziewczyna lub chłopiec — do lat 15, do sklepu spożywczego przy ul. Chorążczyzny 11 A, Szafir. 10341

POSZUKUJĘ natychmiast bardzo zdolnej kilimkarki: Korytkowa, Łyczakowska Nr. 3, II. p. 10343:

DOBRZE — reprezentująca się i wymowne akwizytorki, przyjmie Biuro, ulica Jagiellońska 18 (Nowego). 10345:

KUCHARKA dobrze polecona, pierwszorzędnie gotująca, oszczędna, z praniem, do dwojga osób poszukiwana. Zgłoszenia między 2—3, Adwokat Singer, Bielowskiego 3. 10347:

CHŁOPCA biurowego — przyjmie — Administracja „Kurjera Porannego“ — Lwów, Kościelna 8. 10336:

DOBRĄ posadę otrzyma osoba intel., wykształcona, mogąca się zająć domem i wychowaniem syna, ucznia VI. gimn. (Pierwszeństwo osoby starszej, poważne — z dobrego domu, z muzyką). Oferty pisemne z dokładnym życiorysem, warunkami, podać osobiście od 3—4 popoł., Kalisman, Lwów, Żółkiewska 40. — 10270:

POSZUKUJĘ bieliźniarki: Rothfeldowa, Piłsudskiego Nr. 2, II. p. 10355

CHŁOPCA przyjmę do praktyki z prowincji. W. Jakóbiak, Lwów, pozłotnik, Zimorowicza Nr. 3; 10356:

PANNA do asystencji zostanie natychmiast przyjęta do zakładu dentystycznego Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Jagiellońska 7; 10357:

POSZUKUJĘ służąca uczciwą, może być sierota. — Zgłoszenia ul. Bandurskiego 5, Czapka, między 3—6 10358:

ZDROWE i silne dziewczęta od lat 16-tu zostaną przyjęte do pracy we fabryce „Branka“ S. A. ul. Szarytek 26. Zgłoszenia osobiste z dokumentami — w sobotę dnia 5 stycznia, o godz. 10, u portjera — 10360:

DOCHODZĄCA czysta, — uczciwa, poszukiwana. — Zgłoszenia od 2—3, ulica Głosowa 36, Stankiewiczówna. 10316:

SKLEPOWĄ do wędliniarni, z długoletniemi świadectwami od zaraz poszukuje St. Kaźmierowicz, ulica Janowska 4. 10277

KUCHARKĘ starszą samodzielną od zaraz poszukuje St. Kaźmierowicz, ulica Janowska 4. 10276

PRAKTYKANTA ze szkoły średniej chrześc. — do nauki przyjmie J. Szuman skład towarów żelaznych Gródecka 2 B. 10278

DZIEWCZYNĘ lub chłopca do pracowni przyjmie Cukiernia Halperna, ulica Słoneczna 11. 10369

POSZUKUJE się służącę do wszystkiego. Lelewela Nr. 5 B, III. p. 10346:

SALDOKONTYSTA (ka) — katolik, z bardzo dobrą praktyką, zostanie natychmiast przyjęty. Listy pod „Rutynowany 5431“ Adm. Wieku. 10288

POSZUKUJEMY zdolnego przykrawacza; posada natychmiast do objęcia. — Zgłoszenia codziennie od 5—6 wieczór u firmy Roth i Ruhdörfer, Lwów, ulica Legjonów 3. 10292

POSZUKUJE się zdolnej kierowniczki trykotarni. — Zgłoszenia: — Małopolska Agencja Reklamowa, ul. Chorążczyzny Nr. 7, pod „Trykot“. 10230:

GOSPODYNIĘ z kaucją 1,000 zł., nauczycielki, bony, pielęgniarki, ogrodników, kucharzy, kowala mechanika, personel restauracyjny, poszukuje — biuro Kostiuka, Kopernika 19, Telefon 33-93. 10186

GUMIENNEGO z celującemi świadectwami poszukuję do gospodarstwa rolnego. Czaykowski, Piekarska 16, parter. 10184

STARSZĄ służącą, skromną, pracowitą, przyjmę zaraz. Wędliniarnia, ulica Zielona 35. 10294:

PRZYJMĘ młodą, sympatyczną panienkę do dzieci z dobremi poleceniami. — Dr. Garbień, Karpińskiego Nr. 13, II. p. Zgłaszać się od 2—3 popoł. 10296:

POSZUKUJĘ schludnego, uczciwego chłopca do posług. Midinette, Sapiehy Nr. 87. 10301:

PANIENKA zgrabna do bufetu potrzebna zaraz na prowincję. Łyczaków 15 — Malina, między godz. 4—5 10306.

PANNĘ intel. (Niemka) — do 2-ga dzieci 6—8 lat poszukuje. Wiadomość: Łyczakowska 34 A, w restauracji. 10307

POSZUKUJE się szofera—mechanika. Wiadomość — Weinbaum, fryzjer, ulica Żółkiewska 16. 10302:

PO CENACH FABRYCZNYCH 10172 **I NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA FIRMA D. ENGLÄNDER, — Lwów, RYNEK 8**
DYWANY, CERATY, CHODNIKI, KAPY, NARZUTY, PORTJERY KILIMOWE, FIRANKI, BROKATY MEBLOWE, KOCE i t. p.

„OLLA“ PREZERWATYWY ?.1
Antyseptycznie spreparowane urzędownie zbadane przez Urząd Zdrowia Publiczn. mikroskopowo i chemicznie. 108.

TERMOSY w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po Zł. 4·50 „LUMEN“ pl. Marjacki 4. 58

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 10329
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

KAKTUSY
Młode PALMY i ARAUKARJE. — Domki szklane na kaktusy. — Ogródki japońskie na zamówienie. — Nawóz do roślin doniczkowych „Eufit“. — Cennik nasion w druku.
Dr. Z. BACH, Lwów Rynek 2.
Telef. 67—32. 161 (Róg Dominikańskiej).

CHORZY NA CUKRZYCĘ
otrzymają bezpłatnie pouczającą broszurę nr. 10.
Dr. GEBHARD i Sp., Gdańsk. 12

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów, ul. Sokoła l. 4.